Nr 213. Dnia 23 września. Piątek. Dnia 11 (23) września 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłke rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ś. Tekli Panny Męczenniczki.
Jutro: N. M. P. od wyzwolenia niewolników.
Niedziela: śś. Aurelji, Kleofona M. i *Ładysława z Gielniowa.*

Wschód słońca o godzinie 5 minut 48
Zachód „ „ 5 „ 59

Długość dnia godzin 12 minut 8
Ubyło „ „ 4 „ 35

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Poniedziałek: śś. Cyprjana i Justyny MM.
Wtorek: śś. Kosmy i Damiana.
Środa: ś. Wacława króla czeskiego.
Czwartek: ś. Michała Archanioła.

— W dniu jutrzejszym, jako w wigilję przypadających nabożeństw odpustowych, odbędą się w godzinach popołudniowych uroczyste Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu jak następuje: W kościołach: św. Krzyża, św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, św. Marcina przy ulicy Piwnej i w kościele powązkowskim; w świątyniach tych bowiem obchodzoną będzie pojutrze doroczna pamiątka Poświęcenia Przybytków Pańskich.

Zaś w kościele św. Anny przy ulicy Krak.-Przedmieście odbędą się jutro pierwsze Nieszpory uroczyste z powodu nadchodzącej dorocznej pamiątki św. Ładysława z Gielniowa, którą świątynia ta obchodzi.

Nadto odbędą się jutro takież Nieszpory odpustowe i w kościołach: św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak.-Przedm., obok skweru i u św. Marcina, gdzie rozpoczyna się uroczysty obchód św. Tekli.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 21-go września.—*Moskiewskiemu Telegrafowi* donoszą, że w niedługim czasie spodziewane są ważne zmiany w składzie osobistym ministerjum oświecenia.

Petersburg 21-go września. — Wczoraj wieczorem spadł tu niewielki śnieg, który jednakże wkrótce stopniał.

Petersburg 21-go września.—W *Nowoje wremia* czytamy: „Według słów *République française*, obecnie w Niemczech widocznie podjętą została kwestja przekształcenia Gdańska z jego portami Neufahrwasser i Weichselmünde na port wojenny pierwszej klasy, podobnie, jak Wilhelmshafen i Kiel. Dawniej już był projekt ulepszenia fortyfikacyj tamecznych tak od strony lądu jak i od morza. Ale plan ten dotąd nie wszedł w wykonanie. Bądź co bądź, nie miał on tego znaczenia co teraźniejszy projekt. Przystąpiono już do robót fortyfikacyjnych, a niedawno nakazaną została inspektorska rewizja całej twierdzy. Nie ulega już teraz wątpliwości, że dokonywają się ważne roboty, mające na celu nietylko pobudowanie obszernego fortu, ale i udoskonalenie linji obronnej cesarstwa na wschodniej granicy przez wzmocnienie czwartej wielkiej twierdzy, która będzie stanowić uzupełnienie systemu obrony, złożonego z fortec królewieckiej, poznańskiej i toruńskiej, otoczonych już linją oddzielnych fortów. Twierdza ta będzie służyła głównie jako obóz ufortyfikowany, na którym będzie się mogła oprzeć wielka armja, zmuszona do cofania się przed nieprzyjacielem, który wkroczył w granice Prus. Pod osłoną dział gdańskich, armja ta jednocześnie znajdować się będzie nad Wisłą i na linji odwrotu nieprzyjaciela. Roboty nad budową samego portu będą również miały bardzo obszerne rozmiary. Obecnie głębokość Wisły przy ujściu nie przenosi 17 stóp, aby zaś dać całej flocie niemieckiej możność zebrania się w tym porcie, trzeba będzie powiększyć głębokość do 26 lub 28 stóp. Nadto koniecznem będzie wykopanie nowych basenów.

Odessa 21-go września.—Pisma tutejsze ogłaszają następujący telegram posła rosyjskiego w Konstantynopolu, nadesłany do tutejszego jenerał-gubernatora: „Cholera ukazała się na południowym brzegu Adenu. Arabski półwysep urządził czterdziestodniowy kordon w Hudeji i w Kamaran. Egipt zaprowadził siedmiodniową kwarantannę dla przybywających z Adenu i Czerwonego morza“.

Matejko i Siemiradzki.

Pod dobrą wróżbą rozpoczyna p. Krywult sezon zimowy swej wystawy malarskiej. Po letniej martwocie ożywia on ruch artystyczny naszego miasta równoczesnem przedstawieniem publiczności dwóch najnowszych obrazów dwóch najcelniejszych przedstawicieli pędzla w kraju.

Przed kilku dniami do sal hotelu Europejskiego przybyło z wiedeńskiego *Künstlerhausu* ostatnie dzieło talentu Henryka Siemiradzkiego: „Na Capri za Tyberjusza“ i najświeższa kompozycja Matejki: „Nieszczęśliwe zaloty Olbrachta.“

Pierwszy obraz należy do szerszych pomysłów naszego klasycznego romantyka, który, umiłowawszy zmysłową poezję ciała, wszystkie motywa swoje czerpie z epoki, poświęcającej moralność i ducha pięknej formie, zadumaną Psychę zalotnej Wenerze cypryjskiej... W tych wszystkich poematach swoich, tak w epopei „Świeczników chrześcijaństwa,“ jak w elegjach i sielankach, Siemiradzki stoi po stronie ducha, ukazuje cichy a uroczysty majestat jego, tryumfujący cierpieniem, ale nie umie go pojąć bez barwnej antytezy materji... Ani „Wazon czy kobieta,“ ani „Taniec wśród mieczów,“ ani może nawet „Tyberjusz na wyspie Capri“ nie zrodziłyby się w wyobraźni młodego mistrza, gdyby w motywach tych nie znalazło się miejsce na pierwszym planie dla pięknych, bolesnych, zawstydzonych, ale zawsze — nagich kobiet...

Tak więc i dzisiejszy utwór Siemiradzkiego jest fragmentem z dziejów orgji wielkorzymskiej, która w epoce Klaudjuszów, Neronów i Tyberjuszów streszczała w sobie całość żywota narodu. I ta więc nocna orgja zgrzybiałego tyrana rzymskiego stanowi kartę w pamiętniku historji i kultury klasycznej, a ten jej charakter podnosi wartość obrazu i stawia go w rzędzie malowideł dziejopisarskich. Jeżeli „Wazon i kobieta,“ pomimo swej treści rodzajowej, był historją przez ideę, która wysnuwała się z motywu a wyobrażała ducha całej jednej doby cywilizacyjnej, to „Tyberjusz na wyspie Capri“ tem snadniej zdobywa zaszczytny tytuł płótna historycznego, o ile tu nawet główny bohater obrazu jest postacią, zapisaną w dziejach, mniejsza o to, hańby czy szału, ale faktycznie w dziejach ludzkości.

Jeden z naszych współpracowników opowiedział już w treści obraz Siemiradzkiego w tem piśmie, kiedy tenże był jeszcze w wiedeńskim *Künstlerhausie*. Znacie więc już tę noc ponurą z bladym rąbkiem świtu, znacie te skały nadbrzeżne, o które odbiło się tyle głuchych jęków mordowanych przez tyberjuszowych siepaczy ofiar, znacie tę ciemną, stalową, burzliwą falę, która w chwili przypływu zabiera z brzegu butwiejące zwłoki i rzuca je na koralowe dno swego łoża, znacie tę uśmiechniętą brutalnie twarz przeżytego starca na widok trupów porzuconych pomiędzy kamienie i chwasty, znacie ten pląs cyniczny dziewcząt i młodzieńców, przerwany nagle widokiem gnijącego ciała... Wiecie, że to scena z ostatnich lat Tyberjusza, który oszalały z rozpusty spędził na wyspie Capri, w pałacu, wzniesionym nad falą tyrreńską, zdala od zgiełkliwego Rzymu, w którym nie można było swobodnej znaleźć chwili nawet na—mordowanie... Wiecie, że tych lat jedenaście poświęcił cezar rzymski pracowitej rozpuście, która zamroczyła jasny niegdyś i daleko widzący umysł człowieka, godnego lepszego losu.

Jeżeli więc mówimy o tym obrazie, to dla tego, ażeby wskazać, że jest on obecnie w Warszawie i że potrzeba go zobaczyć. A zobaczyć nietylko dlatego, że obraz jest piękny i wzruszający, ale że w rozwoju talentu Siemiradzkiego określa on nową fazę pod względem techniki malarskiej, że są w nim szczegóły, których dotąd nie dostrzegliśmy w innych obra-

Martwa natura.

USTĘP Z DZIEJÓW ARTYSTY.

PRZEKŁAD I NIE-PRZEKŁAD

PRZEZ

J. Z.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 212.)

Skorom powrócił do przytomności, znalazłem się w łóżku, w mieszkaniu mojem przy Newman-Street. Zdawało mi się, że to noc, gdyż dostrzegłem w pokoju słabe światełko, od którego oczy moje były starannie zasłonięte umbrelką.

Czułem, że ktoś mnie trzyma za rękę i liczy uderzenia mego pulsu i dostrzegłem poważną twarz dawnego mego przyjaciela, Maurycego Blake, pochylonego nademną.

— Dzięki ci, Panie!—szepnął tak cicho, żem usłyszał zaledwie.

— Maurycy—wyszeptałem—czy to ty?

— Ach, co za szczęście! Więc ty mnie poznajesz Karolu!

— Ale naturalnie, mój Maurycy, dlaczegóżbym cię nie miał poznać?

— Dlaczego? Bardzo łatwo na to odpowiedzieć. Więc nareszcie niebezpieczeństwo minęło? Leż bardzo spokojnie i weź to lekarstwo.

Umierałem z pragnienia; chciałem się podnieść, aby się napić, ale głowa moja nie mogła się oderwać od poduszki.

Dzięki Opatrzności i poczciwym staraniom Maurycego Blake, przebyłem szczęśliwie nader niebezpieczną chorobę: zapalenie mózgu, ale daleki jeszcze byłem od wyzdrowienia i trzeba mi było jaknajwiększych starań, żebym przyszedł do siebie.

Blake miał zawieść mnie na wieś zaraz jak tylko będę mógł znieść trudy podróży, tymczasem zaś nie odpowiadał mi nawet na pytania i pozwalał mi tylko mówić o najpotrzebniejszych rzeczach.

Jakaż była moja radość, gdym odetchnął świeżem powietrzem pól i lasów!...

Przepędziliśmy miesiąc prawie u podnóża Boxhill'u, w rozkosznej dolinie Dorking, a przyjaciel mój milczał jeszcze...

Jednego wieczoru nareszcie rzekł do mnie:

— Zdaje mi się, że dzisiaj, kiedyś już zjadł z takim apetytem trzy funty baraniny i wbiegł dwa razy na pagórek tak szybko, jak koźle spłoszone, któremu mucha wlazła w ucho, możemy porozmawiać o tem i o owem. Powiedzno mi teraz, cóżeś to takiego wypił owej nocy, w której cię przyniesiono do domu?

Musiałem użyć wszelkich sił, ażeby sobie przypomnieć okoliczności, do których przyjaciel mój się odwoływał.

— Co ja piłem? Nie wiem. Zdaje mi się, żem wypił kieliszek czerwonego wina z wodą.

— I czy nie upiłeś się trochę?

— Ja miałem się upić?...

— Ależ tak... Nie oburzaj się bardzo, boć to się może przytrafić każdemu.

— Byłem bardzo cierpiący w ów wieczór; jakżeż więc mógłbym się był upić? Ale... prawda, przypominam sobie.

— Co takiego?

— Dano mi kieliszek jakiegoś płynu w chwili, gdym był już blizko zemdlenia.

— Nie wiem wprawdzie w jakiem towarzystwie znajdowałeś się wtedy. Mówiłeś o jakichś czarnych kobietach i księżniczkach. Ale to pamiętam, że one cię oskarżyły...

— O cóż takiego, o co?

— Ludzie, którzy cię wnieśli do domu, powiedzieli, żeś zachorował wskutek nadużycia trunków. Czy te łotry nie okradli cię przypadkiem?

— Okradli? Cóż za przypuszczenie?

— Tak sądziłem. Zresztą, patrzno co oni zostawili dla ciebie. Postanowiłem oddać ci to wtedy dopiero, gdy już zupełnie wydobrzejesz, gdyż to jest tak tajemnicze, że gdybyś nie był miał zapalenia mózgu, to mógłbyś go teraz dostać.

Mówiąc to, Blake wręczył mi pakiecik nie wielkiej objętości, ale bardzo ciężki i starannie obwiązany; zanim mi go oddał, przeczytał głośno następujący napis skreślony czerwonym atramentem, na wierzchu okładki:

PAMIĘTAJ O DANEM SŁOWIE.
ZAPOMNIENIE I MILCZENIE.

Odwiązałem pakiecik nie bez pewnego wzruszenia. Zawierał on dwa rulony, każdy po 75 gwinei. Zdawało mi się, że słyszę głos mojej zakwefionej niemki—i te słowa:

— Widzisz pan, jacy my jesteśmy hojni!

— Tam do licha — zawołał Maurycy — to bardzo być może, iż w tem wszystkiem jakaś księżniczka gra rolę.

zach twórcy „Świeczników,“ lubiącego się trochę powtarzać...

Niezmiernie silne i szczere poczucie piękna, wrodzony zmysł malowniczy, zdolność estetycznego wiązania grup i tworzenia planów cechują przedewszystkiem ten obraz, pomyślany z rzadkim smakiem i wdziękiem—wdziękiem, co prawda, smutnym, ponurym, tragicznym. Scenę tę można było obmyśleć efektowniej, można było wstrząsnąć widzem do szpiku kości przez rozprowadzenie szerokie a realistyczne motywu, można było prostotą i siłą strasznej prawdy wzruszyć głębiej serce i porwać wyobraźnię, ale Siemiradzki nie jest realistą w stylu Courbeta, ani romantykiem wulkanicznym w duchu Wiktora Hugo...

Jest on przedewszystkiem elegikiem, żąda współczucia i budzi spokojne wzruszenie; jeżeli roznamiętnia, to nie burzą walk dramatycznych, ale urokiem pięknej formy. To też jego „Tyberjusz“ jest malowaną melancholją; widok obrazu rodzi podobne uczucie, jak widok cyprysu na grobie. Styl ściśle historyczny wymagałby innej scenerji, innych żywiołów, innego nastroju, ale Siemiradzkiemu chodziło o *piękną fantazję* na temat historyczny. Szlachetny pędzel jego nie zdołałby obudzić odrazy z widoku trupów, ale obudził grozę i smutek. Co lepiej?...

Obraz, o którym mówimy, zajmuje żywo oryginalnym tonem kolorytu. Jest on cały barwy stalowej, odcień ten powleka misternie wszystkie szczegóły i barwy indywidualne. Szczególniej zajmującą wywołał artysta grę cieniu na miękkiem, różowem ciele tańczących kurtyzanek Tyberjusza i na lśniących przyćmionym połyskiem falach morskich. Kompozycja grupy tańczącej jest prawdziwym skarbem drogocennych szczegółów w poprowadzeniu pięknej linji; zwłaszcza hetera tańcząca z tamburynem nad głową jest pod względem układu ciała arcydziełem poczucia pięknej formy; podobnież dziewczyna nachylająca się nad trupem dojrzanym wśród głazów. Postać Tyberjusza, chociaż szkicowo tylko przedstawiona, wybornie pojęta; modelowanie ciał, a zwłaszcza obu trupów, zwiniętych w śmiałych i ryzykownych skróceniach, uderza nieposzlakowaną poprawnością i oryginalnym pomysłem.

Siemiradzki wzbogacił galerję *poważnych* prac swoich, dziełem niepospolicie pięknem pod względem artystycznej kompozycji, a uzmysłowiającem pewien szereg idei wyższego porządku moralnego, wyczerpniętych z łona pouczającej przeszłości. Był on tu nietylko stylistą w rzeczach antyku, ale i historjozofem w stosunku do obranej epoki.

Obraz Matejki: „Nieszczęśliwe zaloty Olbrachta“ zawdzięcza swój pomysł kronice Bielskiego, który opowiada, iż król Jan Olbracht, zapisany trochę niepochlebnie w dziejach klęską bukowińską, zatrzymany kiedyś chorobą we Lwowie, po wyzdrowieniu upodobał sobie tak serdecznie ten gród książąt halickich, że dłużej w nim zamieszkał i w wesołych przygodach i zabawach leczył się ze wspomnień choroby. Krążąc po mieście w nocy spotkał on się raz u drzwi ładnej kobiety ze zbrojnem gronem młodzików, z których jeden zapewne miał pewne prawa do owej niewiasty. Przyszło do zwady, przyczem krewki panek ciął króla szablą w policzek, naturalnie dostojeństwa swojego adwersarza nie znając. Powstaje zgiełk na ulicy,—kobieta, pod której oknem zwada się wszczęła, wybiega ze światłem, w bieliźnie, król unieszczęśliwiony podwójnym ciosem—fizycznie, bo kresa na policzku nie snadno spełznie a i boli niezgorzej; moralnie, bo despekt dla majestatu, gdy wezmą w mieście „na babskie języki,“ że król nocami wałęsa się po bruku,—ale i rycerz w niemałym kłopocie, bo oto już pokazało się, że w uświęconą to głowę króla śmignął swą szerpentyną i że to „sprawa gardłowa.“

Tę chwilę przedstawił Matejko. Król aż zachwiał się na nogach i ugiął kolana pod brzemieniem wstydu i bólu; postać jego ślicznie przez artystę pomyślana i sympatyczna przez swą niedolę, swój szczery i prosty wyraz. Grupa trzech towarzyszów w głębi obrazu przypomina przepyszne grupy grütznerowskie z historji Falstafa; młodzieniec z dobytą jeszcze szablą rzuca złowrogie spojrzenie na kobietę, która zbiegła na ganek, aby wziąć w opiekę rannego. Zlekka to a wybornie naznaczony rys, który objaśnia scenę i wzbogaca ją czynnikiem dalej sięgającym psychologicznej natury. Niewielki ten obraz, utrzymany w tonie ciepłym i miękkim, rzucony na tło charakterystycznej architektury, obfituje w subtelne szczególiki, zdradzające mistrzowski pędzel.

Br. Z.

Kongres literacki międzynarodowy w Wiedniu.

Wiedeń d. 20 września.

Dziś o godzinie 10 odbyło się w sali klubu kolejowego pierwsze posiedzenie kongresu. Przewaga ruchliwego żywiołu romańskiego nacechowała się od pierwszej chwili w barwnem i wielojęzycznem naszem zgromadzeniu. Ruch w sali ogromny, gestykulacja pełna werwy dramatycznej, rozmowy łączą się przyśpieszoną, gorączkową swadą.

Jako prezydenci honorowi zajmują krzesła: Kraszewski, Nordman, Henryk Laube, Bodenstedt, dr. Friedrich, Torres Caïcedo; prezydują zaś rzeczywiście: Ulbach, Jenkins, Belot i Chodzkiewicz, oprócz jeneralnego sekretarza kongresu Lerminy dzierżą pióro w rękach Baetzman i Pagès.

Pierwsze słowo udziela honorowy prezes Nordmann reprezentantowi rządu, radcy sekcyjnemu, Fidlerowi. Tenże stwierdza wysokie zadowolenie sfer rządowych, iż zgromadzenie mężów, którzy pracują dla cywilizacji, którzy owocami swojego ducha kształcą i wychowują ducha swoich społeczeństw, a tem samem wywierają potężny wpływ na kierunek myśli stulecia, obrało sobie Wiedeń na miejsce schadzki. Wyraża on nadzieję rządu, iż wynik obrad przyniesie pomyślne skutki dla poprawy stosunków, tamujących rozkwit i naruszających powagę literatury. Pomoc ze strony rządu austrjackiego jest zapewnioną.

Następnie powitał zgromadzenie burmistrz miasta Wiednia, dr Newald, prosząc uczestników kongresu, aby w progi domowe zawieźli przekonanie, iż gród, który on reprezentuje, żywi szczere i gorące uznanie dla wytworów ducha wszystkich narodów ucywilizowanych.

Teraz zabrał głos Nordman, w imieniu *Concordii*, której chlubnie przewodniczy. Powiada on między innemi: Uważam to za dobry znak dla samego zgromadzenia, iż zebrało się ono za staraniem *Concordii*. Hasło zgody, które wiąże nasze stowarzyszenie wiedeńskie, niech połączy serdecznie i uczestników kongresu. Goethe poruszył kiedyś myśl międzynarodowej *literatury świata*, będącej wyrazem całej ludzkości i wspólną jej własnością.

Pragnął on, ażeby ludzie wyższego ducha, którzy w rękach dzierżą pióro, jako broń roztrącającą wszelkie przesądy i wyzwalającą człowieka, szli wspólną drogą aż tam, dokąd sięga najwyższy ideał cywilizacji i żeby dzieła, noszące piętno literackiej i artystycznej doskonałości, uważane były za wspólne dobro wszystkich narodów. Ta wielka myśl poety pozostała dotąd szczytnem pragnieniem.

Stowarzyszenie międzynarodowe literatów zajmowało się dotąd sprawą własności autorskiej; bylibyśmy szczęśliwymi, gdyby kongres wiedeński podjął i wcielił myśl Goethego.

Huczne oklaski towarzyszyły tej mowie, zakreślającej obradom kongresu tak piękny, szeroki i wzniosły horyzont.

Po krótkiej przemowie francuskiej p. Torres'a Caicedo wyrzekł wśród ciągłych oklasków Ludwik Ulbach, co następuje:

Dawniej życie pisarza było błądzeniem za piękną marą. Dziś otrzymaliśmy trudną misję przekonania świata o naszej godności i zainteresowania go naszą sprawą. Przekonaliśmy nareszcie dyplomację i rządy. Byliśmy dawniej przemytnikami zakazanego towaru; przeciw nam stały rządy i dyplomacja; ale zaczerpnęliśmy otuchę w świętości naszej sprawy i przełamaliśmy lody uprzedzeń. Zwycięstwo musiało przyjść, bo cały świat przywykł dziś do czytania. Nie zdobyliśmy sobie tego świata w pierwszym szturmie; ale dla tego właśnie, żeśmy umieli czekać, zwycięstwo nas nie minęło. Dziś każdy mąż pióra, mający pewien talent i pewną naukę, znajduje uznanie i nagrodę; ale dopiero z chwilą, gdy prawo zaczęło czuwać nad jego własnością, czuje on się pewnym owoców swojej pracy. Dziennikarze i literaci przekształcili świat, siejąc w jego glebę ziarno swojego ducha.

Teraz nadchodzi pora, gdy plon dojrzewa dla robotników niwy. Nie wolno zaś im próżnować. Jan Jakób Rousseau powiedział: „Pieniądz, który dziedziczymy, jest pieniądzem niewoli, ten, który zarabiamy, pieniądzem wolności; praca stanowi naszą godność i niepodległość.“ Pisarze moralnie pozostaną zawsze kapitalistami idealnymi, a nie rzeczywistymi. To nie ich zadanie. Wymiana dóbr duchowych jest ich namiętnością. Niema zawiści pomiędzy ludźmi pióra, bo każdy umie ocenić i pożywać pracę drugiego. Najpiękniejszą nagrodą dla każdego autora jest podziw, jaki obudza u kolegów. Zachowajmy w sercu te szlachetne usposobienia. Gdy dwóch pisarzów pozdrawia siebie uśmiechem, z tego uśmiechu wykwita myśl nowa. Taki jest cel naszego zebrania, naszych bankietów. Dawniej pisarze gubili się, szukając za sobą. Dzisiaj czują się powiązani ogniwem literackiego kongresu.

Na wniosek Torresa Caicedo zgromadzenie mianuje przez aklamację Maurycego Jokaja prezyden-

---

Przyjaciel mój dziwił się więcej niż ja.

Zaciekawiony oddawna tem wszystkiem, zadawał mi przeróżne pytania w czasie mej choroby, a z odpowiedzi moich wiedział już nieco, tylko musiałem odpowiedzi te uporządkować, w malignie bowiem leżąc, nie mogłem być systemacznym.

Nie czułem potrzeby ukrywania się z tem przed Maurycym. Wiedziałem, że on potrafi szanować tę tajemnicę. A zresztą trafność jego sądu, jego doświadczenie, znajomość ludzi i przywiązanie do mnie zachęciły mię do obrania go za powiernika i doradcę w tem dziwnem wydarzeniu. Ta ścięta głowa ciężyła mi na sumieniu jak zbrodnia. Zdawało mi się, że jestem wspólnikiem jakiegoś zabójstwa i pytałem się sam siebie, czy pomimo mej przysięgi, nie powinienem tajemnicy tej wydać.

Nie namyślałem się długo. Opowiedziałem całe to zdarzenie Maurycemu Blake.

Słuchał mnie uważnie, ale po sposobie, w jaki pociągał fajkę, poznałem, że jest bardzo wzruszony.

— A teraz, Maurycy — zapytałem — co ja mam robić?

— Nic — odparł bez wahania — bo naprzód, jak ci mówiła ta szanowna niemka, to nie jest twoja rzecz, a następnie dla tego, że wszystkie twoje kroki w tej mierze byłyby daremne.

II.

Od tej chwili dziesięć lat upłynęło. Byłem wówczas w Rzymie. W tym przeciągu czasu doszedłem zrazu powoli, a potem szybkiemi bardzo skoki do szczytu sławy, a zarazem i względów publiczności. Niczego nie brakowało mi na pozór do szczęścia... a jednak nie byłem szczęśliwy.

Wspomnienie mojej pięknej Salome ścigało mnie wszędzie i nie mogłem się mu opędzić pomimo największych wysiłków.

Z jaką rozkoszą przypominałem sobie owe godziny spędzone na odtwarzaniu jej cudnych kształtów i czarujących rysów! Byłbym oddał sławę moją w zamian za dawne moje stanowisko nieznanego artysty, malującego Herodjadę...

Jednem słowem, byłem zakochany, a co najgorsza i najstraszniejsza... bez nadziei.

Tak, bez nadziei—gdyż naprożno szukałem przedmiotu mojego szalonego uwielbienia; nadaremnie chciałem odgadnąć tajemnicę, która go osłaniała. Nie mogłem znaleźć najwątlejszej nawet nici, coby mną kierowała w tym labiryncie.

Miłość sztuki i pracy nie opuściły mnie, na szczęście. I to mnie ocaliło. Znajdowałem w tem ochronę, osłodę i uspokojenie.

Nowe symptomata dawnej mej choroby, które się objawiły w r. 1832, przynagliły mnie do wyjazdu na zimę gdzieś w cieplejsze strony. Przepędziłem kilka miesięcy w południowej Francji, a z wiosną następnego roku, na początku postu, udałem się do Rzymu.

Nie poraz pierwszy to odwiedzałem wieczne miasto. Zawiązałem był tam nie jeden przyjazny stosunek, który nawiązywałem znów z przyjemnością.

Ta zmiana w mojem życiu wpłynęła pomyślnie i na umysł mój i na zdrowie.

Wycieczki ze znajomymi, widok wspaniałych ceremonij religijnych, studjowanie arcydzieł sztuki starożytnej i nowożytnej — wszystko to było balsamem na rany mej wyobraźni... gdyż nie wiem prawdziwie, czy moje serce brało istotny w tem udział.

Wpośród licznych przyjaciół, z którymi przepędzałem niegdyś długie wieczory w kawiarni *Greco*, był niejaki malarz, szwajcar, zwany Stopfer, obdarzony większym zasobem wytrwałości niż talentu, ale niezmiernie sympatyczny. Zostawił mi on był nader miłe wspomnienie.

Nie zastawszy go tym razem w kawiarni, która niegdyś była miejscem naszych schadzek, postanowiłem odwiedzić go w jego własnej pracowni, znajdującej się w starym pałacu na placu *del Popolo*, będącej prawdziwem miejscem zbornem artystów.

Udałem się tam pewnego pięknego poranku, ale jakżem się zadziwił, gdy na moje kilkakrotne pukanie nikt nie odpowiedział.

Po chwili, zamiast tych drzwi, otworzyły się inne i ujrzałem w nich mego przyjaciela i ziomka Conway'a Charters'a.

— Aha, to ty! — zawołał. — Chcesz się widzieć ze Stopferem?

— A tak. Czy go niema?

— Wyjechał nagle do Zürichu, gdzie go powołał jakiś list od jego rodziny, niosący, nie wiem czy złą wieść, czy dobrą.

— Szkoda... chciałem się bowiem z nim widzieć, przypatrzeć jego robotom i osądzić jego postępy w sztuce. Wiesz, jak on mnie zawsze obchodził.

— To dobrze się stało, że mi zostawił klucz od swej pracowni. Idźże tam, a ja zjawię się za pół godziny, gdyż mam u siebie modela, który czekać nie zechce.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

tem honorowym. Węgier Emeryk Visi dziękuje w języku francuskim za to uczczenie literatury węgierskiej.

Następnie wyraził kongres ubolewanie swoje nad zgonem Garfielda. P. Caicedo, poseł rzeczypospolitej San-Salvador w Paryżu, otrzymał właśnie hiobową depeszę o zgonie wielkiego męża stanu i zacnego człowieka i depeszę tę ze wzruszeniem odczytuje.

Teraz następuje sprawozdanie z czynności całorocznej stowarzyszenia. Przez godzinę blisko czyta je sekretarz jeneralny Lermina. Rozwija on obraz gorliwej propagandy, którą prowadzi stowarzyszenie centralne w Paryżu; celem jej pośrednictwo we wzajemnem poznaniu i przeniknięciu ducha różnorodnych literatur. Skromny lokal przy rue Vivienne 51 ma znaczenie kosmopolitycznego terenu, na którym śmiało stanąć może każdy pielgrzym literacki. Postawiono założyć czytelnię międzynarodową w wielkim stylu, tudzież bibljotekę. Wskazał też sprawozdawca na doniosłość odczytów miewanych w kole stowarzyszenia paryskiego. Ulbach mówił tam o Jokaju, Pagés o Björnsonie, Chodźkiewicz o Kraszewskim, Arans z Madrytu o Kalderonie. Tą drogą usuniemy zakorzenione zło, iż wiele pierwszorzędnych wewnętrznych wartością literatur europejskich po za granicami własnej ziemi nie znajduje echa. Ku temu celowi służyły wielkie manifestacje, które urządziło stowarzyszenie literackie w Paryżu d. 25 maja r. b. na cześć Kalderona, a d. 27 lutego na cześć Wiktora Hugo. Przy tej ostatniej sposobności udało nam się w kilku tygodniach zebrać 10,000 autografów do albumu dla sędziwego poety, które nazwać można księgą rzeczypospolitej literackiej.

Wskazawszy również na obchód rocznicy zgonu Mickiewicza (28 listopada z. r.), rozszerzył się następnie sprawozdawca nad stanem sprawy własności literackiej. Ostatni kongres w Lizbonie nawiązał rokowania w tym przedmiocie z Brazylją; parlament brazylijski zajmuje się obecnie rozpatrzeniem tej sprawy i jest nadzieja pomyślnego jej załatwienia. Również poruszono pytanie o stosunku własności literackiej w Anglji i Stanach Zjednoczonych. Rząd angielski zażądał przed uregulowaniem swego stosunku w tym względzie z Stanami Zjednoczonemi opinji stowarzyszenia; komitet jego przesłał rządowi angielskiemu wyczerpujący memorjał. Dalej za inicjatywą stowarzyszenia toczą się dyplomatyczne układy o prawa własności literackiej między państwami Skandynawskiemi a Niemcami, a poczyniono już kroki o zawiązanie podobnych rokowań między Włochami i Hiszpanją. Od roku zeszłego posiada już Finlandja prawo ubezpieczające własność literacką. Poruszono nareszcie z pewnym skutkiem myśl rewizji układu z r. 1851 pomiędzy Anglją i Francją istniejącego. Widziemy więc, że na całym obszarze literatury cywilizacyjnej cele i dążności stowarzyszenia torują sobie pomyślnie drogę.

Podniesiono również projekt wydawania miesięcznego przeglądu, jako organu stowarzyszenia, który stanowiłby mikrokosm wszystkich literatur żyjących.

Sprawozdanie p. Lerminy wywołało grzmiące oklaski uznania i zadowolenia z owoców dotychczasowej pracy.

Najbliższym przedmiotem porządku dziennego jest sprawa zjednoczenia różnorodnych ustawodawstw niemieckich o prawie własności literackiej—Schweichel i Loewenthal wykazują trudności, uniemożliwiające zawarcie z Niemcami układu na wzór tego, jaki zawarła Francja z Hiszpanją; zapewniają wszakże, iż przedstawiciele świata literackiego w Niemczech dołożą wszelkich starań, aby przynajmniej zasadzie, przewodniczącej owemu układowi, utorować drogę w prawodawstwie handlowem państwa niemieckiego. Torres, Karol Caen (z Paryża) i Lermina dowodzą niezbędnej i niecierpiącej zwłoki potrzeby zawarcia takiego układu. Z dalszej dyskusji pokazuje się, że istotnie potrzeba będzie daleko sięgających zmian w międzynarodowych umowach handlowych, obowiązujących w Niemczech i Francji, zanim nastąpić będzie mogło ubezpieczenie wzajemnej własności literackiej pomiędzy obu temi narodami.

Jako skuteczny wynik narad w tym przedmiocie uchwalono następującą rezolucję:

„Kongres wyraża życzenie, ażeby prawodawstwa pojedyńczych państw prawo własności literackiej zagranicznych pisarzy ubezpieczyły w równej mierze, jak wszelką inną własność.“

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Pomiędzy dostawcami skarbowymi, jak pisze *Nowoje wremia*, krąży pogłoska, że od przyszłego 1882 roku zaopatrywanie wojska w prowiant i furaż będzie zreformowane według nowych zasad, a mianowicie, że wojska rozkwaterowane w wewnętrznych urodzajnych gubernjach będą pobierały utrzymanie w pieniądzach, nie zaś w naturze—składy prowiantu w razie przeniesienia wojsk będą pozostawiane pod nadzorem gmin.

= W dniu 6 października odbędzie się w magistracie warszawskim licytacja na dostawę w roku przyszłym różnych artykułów żywności dla aresztantów warszawskiego aresztu policyjnego.

= Izba skarbowa (w dawnym gmachu komisji rządowej przychodów i skarbu) wydaje emerytom drukowane karty, do których dołączyć należy świadectwo właściwego kom. pol. i dowód władzy o przyznanej emeryturze celem pozyskania książeczki emerytalnej na rok 1882.

= Z dniem 1 października (n. s.) ustaje sprzedaż biletów na pociągi spacerowe kolei wiedeńskiej i bydgoskiej do Skierniewic.

Od tegoż dnia począwszy pociągi osobowe pomiędzy Aleksandrowem i Ciechocinkiem kursować będą tylko trzy razy na tydzień, co drugi dzień.

= Wojska z obozów pod Warszawą wracają już do koszar w mieście na zimowe leże.

= Dnia 28-go września, w południe, na rynkach na Starem-Mieście i za Żelazną Bramą odbędzie się licytacja na jednoroczne wydzierżawienie, poczynając od dnia 13-go października r. b., miejsc pod stragany dla prowadzenia drobnego handlu. Miejsc takich na Starem-Mieście jest 286, a za Żelazną Bramą 524. Licytacja rozpocznie się od cen płaconych przez obecnych dzierżawców, jeżeli jednak przewyższa rs. 100, to do licytacji obniżoną będzie o 25%.

= Mając na względzie, że dzieci licznych mieszkańców cytadeli aleksandrowskiej z powodu wielkiej odległości od zakładów naukowych w mieście wielkie mają utrudnienie w słuchaniu nauk—władza policyjna zezwoliła jednemu z przedsiębiorców utrzymujących omnibusy posyłać codzień do bram cytadeli dwie karety omnibusowe dla odwożenia uczniów do szkół publicznych.

= Z powodu ukończenia robót reparacyjnych przy gmachu szpitala Dzieciątka Jezus, szpital ten napowrót we wszystkich działach oddany został do użytku chorych, a służba policyjna otrzymała pod tym względem odpowiednie instrukcje co do wysyłki chorych do tegoż szpitala.

= Wykaz łóżek wolnych w szpitalach warszawskich według źródła urzędowego przedstawia się jak następuje: w szpitalu Dzieciątka Jezus jest miejsc niezajętych 175, w szpitalu św. Łazarza 14, św. Rocha 25, św. Ducha 42, w praskim 13, żydowskim 55, przy domu przytułku i pracy 4.

= Ruch ludności miasta Warszawy w ciągu tygodnia od 4-go do 10-go września r. b. Urodziło się: chłopców 143, dziewcząt 139, razem 282 (więcej o 22 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 23, dziewcząt 18, razem 41 (więcej o 14 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 11 (chłopców 8, dziewcząt 3). Co do religji: katolickiej 183, prawosławnej 7, ewangelicko-augsburskiej 17, ewangelicko-reformowanej 5. Zmarło zaś: mężczyzn 174, kobiet 151, razem 325 (więcej o 10 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 5, kobiet 2, razem 7. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 113, dziewcząt 92, razem 205 (więcej o 2 niż w tygodniu ubiegłym). W wieku od lat 80—100 zmarło 13 osób (mężczyzn 4, kobiet 9). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—74, najmniej w cyrkule XII — 20. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: nieżyt kiszek 81, płonica (szkarlatyna) 51, suchoty płuc 30, zapalenie oskrzeli i płuc 29, ospa 16, błonica i dławiec 12, uwiąd schyłkowy 11, zapalenie nerek 8, czerwonka (dysenterja) 4, rak 4, durzyca brzuszna 4. Śmierć wypadkowa zdarzyła się raz (u kobiety). Samobójstw było 3 (mężczyzn 2, kobieta 1), zabójstwo 1 (kobieta). Z przyczyn niewiadomych zmarła 1 osoba (kobieta). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 85 (więcej o 9 niż w tygodniu poprzednim), a mianowicie: w kościele katolickim 57, prawosławnym 2, ewangelicko-augsburskim 4, ewangelicko reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 21.

= W ciągu tygodnia od 4-go do 10-go września r. b. dostawiono na targ praski w ogóle 1,881 sztuk bydła (więcej o 254 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,793; bydła miejscowego: wołów 34, krów 54. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,505; na prowincję: wołów 288. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim krów 24; na prowincję: wołów 28, krów 21. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego: wołów 6, krów 9. Przypędzono: wieprzów 2,000, z czego sprzedano do Prus i na prowincję 700, cieląt 540 (mniej o 30 niż w tygodniu poprzednim), owiec 3,600 (więcej o 950 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 2,431 pudów, wieprzowego 100, baraniego 1,032, cielęcego 3, razem 3,565 pudów (mniej o 137 pudów niż w tygodniu upłynionym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 15, cielęce po kop. 16½ (taniej o ½ kop. niż w tygodniu poprzedzającym), wieprzowe po kop. 17, baranie po kop. 11½ (taniej o ½ kop.) Funt chleba razowego kosztował 3 kop. (taniej o ¼ kop.,) pytlowego 4¾ kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18, miękkiego po rs. 16. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 70 i rs. 1 kop. 55.

= Smutny wypadek wydarzył się niedawno w okolicy Częstochowy.

Z Jasnej góry, z odpustu, wracała do domu nieliczna gromadka włościan z okolic Sieradza.

Na drodze, pomiędzy wioskami Łobożno i Miedno, pątników zaskoczła burza, i nim zaskoczeni zdołali znaleźć schronienie, w gromadkę uderzył piorun, zabiwszy na miejscu 30-letnią Teofilę Widczak, włościankę ze wsi Ceny-Wielkie.

= Pożar w Łodzi.

W dniu wczorajszym, około godziny piątej rano wybuchł pożar w Łodzi przy ulicy Nawrot w suszarni farbiarni p. Bauera.

Z powodu silnego wiatru pożar wkrótce objął całe zabudowania i mimo pomocy straży, cały zakład obrócił w perzynę.

Szkody są znaczne, lecz pokryte będą przez ubezpieczenie.

= Zbrodnia.

W nocy z dnia 20 na 21 b. m., w mieście Międzyrzecu, liczącym 10,000 ludności, złoczyńcy podkopali się do mieszkania na głównej ulicy i zamordowali siekierą troje ludzi, rodziców i córkę ich szesnastoletnią dziewczynę. Zabrawszy pieniądze, opryszkowie ukryli się i dotąd nie odnaleziono żadnego śladu, mogącego posłużyć do odszukania sprawców tego czynu.

W okolicach Międzyrzeca, jak nam donoszą, od dość dawna słynie banda niejakiego Łuszczewskiego. Kradnie ona na wszystkie strony i wszędzie gdzie może, obdziera po gościńcach, a nawet dopuściła się już kilku morderstw, ale że jest uzbrojoną, do ścigających strzela, nikt więc nie śmie występować przeciw nim. Zuchwalstwo łotrów dochodzi do tego stopnia, że zjawiają się nawet w samym Międzyrzecu i tu odbywają hulanki. Cała okolica pomiędzy Międzyrzecem, Białą, Brześciem i Łukowem, zna Łuszczewskiego i jego bandę, ale lud jej się boi.

Taki stan rzeczy doprowadził do tego, że mieszkańcy żyją w ciągłej trwodze o swoje życie i mienie. Ostatnia zbrodnia zapewne wywoła energiczne działanie władzy.

= Z Wiednia.

Podajemy poniżej mowę Kraszewskiego, powiedzianą na międzynarodowym literackim kongresie, o której we wczorajszym liście czyni wzmiankę nasz korespondent. Oto ona:

„Zaszczytny przypadł mi obowiązek podziękowania w imieniu międzynarodowego stowarzyszenia literackiego za uprzejme i gościnne przyjęcie, za dowody szczerej sympatji, jaką znalazły cele stowarzyszenia w tej pięknej stolicy austrjackiego cesarstwa i w gronie tak znakomitych mężów, tworzących wybór wysoko około cywilizacji i ludzkości zasłużonego narodu. Panowie! Cel nasz streszczony w nazwie stowarzyszenia naszego — jest literacki i jest międzynarodowy w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu. To co wielce wsławiony mistrz nasz Wiktor Hugo powiedział, że własność literacka dąży wszędzie do uznania jako własność, oto jest także dążeniem naszego stowarzyszenia.

Celu tego dopnie stowarzyszenie, zbliżając społeczeństwa ludzkie i skupiając je razem w jednem idealnem dążeniu, wedle jednego jedynego prawa. Dążność ta wznosi się do takiej wysokości, że wobec niej drobne interesa, chwilowe namiętności i wszystko co rozprzęga, znikają i giną. Zapewne ludzkość jeszcze musi przebyć wielki kawał drogi, zanim dojdzie do tej jedności, uznania równości praw, poszanowania wszelkiej narodowości, do tego co nam dziś jeszcze zdaje się nieprawdopodobnem. Lecz wolno dążyć do ideału i wolno żywić nadzieję pomyślnego skutku, wolno to wybrańcom narodów, mężom, którzy mają przewództwo, przemawiają do mas i przygotowują przyszłość. Zadaniem dziennikarzy i pisarzy jest głosić poszanowanie praw i poszanowanie pracy duchowej.

Mam zaszczyt należeć do narodowości, która z powodu swego języka najmniej zyskać może przy uznaniu własności literackiej. Jako polak nie jestem w tej kwestji interesowanym, ale jako człowiek i polak, podejmuję udział w pracach, które nas wzajemnie zbliżą i mają na celu pojednanie i sprawiedliwość. W imię tych idealnych dążności, dla których w tak przyjazny sposób ofiarowaliście pomoc waszą, mam zaszczyt wypowiedzieć nasze podziękowanie stowarzyszeniu „*Concordia*“, którego nazwa sama przez się jest dobrą wróżbą—jak niemniej wszystkim tym, którzy sympatją swoją darzą nas. Cześć *Concordii!*“

= Z teatru i muzyki.

—B— Panna Prylińska wystąpiła wczoraj poraz trzeci w roli Normy.

Trudności tej zabójczej partji znane są wszystkim; do podołania im potrzeba mieć jednocześnie przymioty dramatycznej i koloraturowej śpiewaczki.

Naturę dramatycznego nastroju panny Prylińskiej staraliśmy się określić, zdając sprawę z występu jej w „Hugonotach“; jest to namiętność wydobywająca się w śpiewie wybuchami i pewnemi we frazesach muzycznych akcentami wzmocnionemi tak, że niekiedy w *parlando* prawie przechodzą. W scenach silnie dramatycznych, opartych na uczuciach gwałtownych, takie traktowanie śpiewu znalazło odpowiedni materjał i dla tego zazdrość, gniew i rozpacz oddane były przez pannę Prylińską z siłą i prawdą.

Ale w Normie, prócz zdradzonej kochanki, nieszczęśliwej matki, jest jeszcze kapłanka uroczyście nastrojona, jest kobieta dająca do serca przystęp litości i wszystkim tkliwszym uczuciom. Te psychologiczne strony bohaterki Belliniego domagają się od śpiewaczki spokoju, umiarkowania i wszystkich tych przymiotów, które stanowią tak rzadko dziś na scenie spotykane *bel canto.*

Panna Prylińska, interpretując tę skalę uczuć, ucieka się najczęściej do *mezzo-voce;* tym sposobem śpiew młodej artystki przerzuca się kolejno od namiętnych wykrzyków do efektów *półgłosu*, omijając środek między temi dwoma krańcami, szerokie, pogodne, spokojnie płynące *cantabile*, które zawsze będzie najcenniejszą perłą w talencie każdej śpiewaczki.

Bez takiego szerokiego śpiewu, *casta diva* nie może zrobić wrażenia i była też wczoraj dość obojętnie przyjęta, równie jak następujące po niej allegro, w którem znów konieczna jest wyrobiona koloratura, bardzo trudna dla głosu przyzwyczajonego do samych gwałtownych wybuchów.

Słowem najlepiej we wczorajszem przedstawieniu Normy wydały się akty 2 i 4, jako najwięcej dające pannie Prylińskiej pola do naciskania dramatycznej nuty.

Panna Wojakowska, jako Adalgiza, śpiewała z niezwykłem umiarkowaniem i przestrzeganiem odcieni, na czem nietylko zyskała sama interpretacja, ale nawet dźwięk głosu wyszlachetniał.

Pan Devilliers, mimo widoczne zachrypnięcie, utrzymał od początku do końca w partji Poliona bohaterski nastrój; pan Tamburlini odznaczał się jak zwykle przymiotami śpiewaka obdarzonego niepospolitym artystycznym smakiem.

* Panowie Delacour i Hennequin nie mają widocznie jasnego pojęcia o różnicy pomiędzy farsą a komedją, skoro tą ostatnią nazwą ochrzcili „Proces Veauradieux.“ I nazwa farsy jeszcze zbyt jest wysoką dla scharakteryzowania czegoś, w czem brak sensu walczy o lepsze z brakiem elementarnej przyzwoitości. Trzeba istotnie mieć odwagę, aby rzeczy podobne pisać. Wczoraj „Proces Veauradieux“ dany był w tak nazwanym „Teatrze nowym“ przy ulicy Królewskiej.

* Pan Trombini, dyrektor opery warszawskiej, po paromiesięcznej nieobecności powrócił do Warszawy i objął już batutę dyrektorską.

* Słynny nauczyciel śpiewu Lamperti, u którego kształciły się największe znakomitości artystycznego świata, z d. 1 października opuszcza Drezno, gdzie dotąd zamieszkiwał, i przenosi się do Petersburga.

* Kochańska przed wyjazdem do Petersburga, gdzie ma śpiewać Ofelję w operze Thomasa, zatrzymała się w Paryżu, celem odbycia kilku prób przed kompozytorem.

* Modrzejewska przed opuszczeniem Anglji rozpoczęła szereg występów pożegnalnych.

Widowiska odbywają się w teatrze Pałacu kryształowego.

W sobotę artystka nasza grała „Frou-Frou,“ a na przyszły tydzień zapowiedziano „Romeo i Julję.“

= Znowu ofiara kolei konnej.

Wczoraj przed wieczorem tramwaj podchodząc do mostu przejechał sześćdziesięcioletnią kobietę.

Koła przeszły przez głowę, skutkiem czego wypadek pociągnął śmierć przejechanej.

Denatkę zabezpieczono do zejścia sądu.

= Wypadki.

* W domu nr 28 przy ulicy Jerozolimskiej w mieszkaniu własnem zmarła nagle Marja K., lat 43 licząca.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

* Na rynku za Żelazną bramą rzeźnik Lipa S., rozgniewany na kupującą mięso Józefę B., uderzył ją w twarz.

Na pomoc pokrzywdzonej przybiegł policjant, ale i ten poturbowany został.

Gwałtownego rzeźnika pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

* Powożący wozem Icek W., wyjeżdżając nieostrożnie z bramy domu nr 10, przy ulicy Franciszkańskiej, zawadził o jakąś nierówność.

Wskutek tego wóz się przechylił i zsuwająca się z wozu beczka z naftą przygniotła nieuważnemu woźnicy prawą rękę do ściany tak silnie, że kość powyżej łokcia pękła.

W. odwieziony został do szpitala.

* Powożący wozem żołnierz N. najechał za Żelazną Bramą Florentynę G. która uderzona dyszlem upadła i przejechaną została.

Pokaleczoną bardzo silnie odwieziono do szpitala.

* Psy wściekłe ukazały się na Lesznie i na ulicy Nizkiej.

Pokąsały one inne psy.

Jeden z nich został zabity, drugi uciec zdołał. Pokąsane psy uprzątnięto.

* W sieni domu nr 2 przy ulicy Nizkiej znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej, które odesłano do domu podrzutków.

* Na Wilczej pod nr 16 zapaliły się w kominie sadze. Ogień bez dalszych następstw ugaszono.

= Psychometrja.

Pani Bławacka, o której misjonarstwie na wschodzie pisaliśmy, posiada szczególniejszy dar odgadywania całego szeregu wywodów, znajdujących się w książkach, których nie czytała.

Dar ów, zwany psychometrją, był już przedmiotem rozbioru w r. 1840 w dziele dra Buchamana.

Prof. Denton w Bostonie poświęca temu przedmiotowi cały traktat, zapewniając, iż człowiek w czasie magnetycznego natchnienia może odgadywać przedmiot zakrytej ryciny, a nawet cudze myśli.

Nie wdając się w wartość tej argumentacji, wypada nadmienić, iż pani Bławacka daje na wschodzie przedstawienia magnetyczne, w których produkuje się z tym darem.

Sprawozdawca angielski w *Contemporary Review* z politowaniem wspomina o tem, zaznaczając, iż p. Bławacka pochodzi z Litwy (?).

= Także cierpliwość.

Mierzwiński przed wyjazdem fotografował się w... *szesnastu* pozach!

= W Londynie założono hotel dla psów, stanowiących własność osób w podróży będących.

Gospodarz ogłasza, iż zwierzęta otrzymywać będą jedzenie trzy razy dziennie, kąpiel, mają zapewniony spacer i odpowiednią usługę.

Gdyby nasze hotele prowincjonalne dla ludzi chciały się na ten wzór doskonalić!

= Moda.

W Paryżu weszły w modę w ostatnich czasach „księżycochrony“—parasolki od księżyca.

Twierdzą bowiem, iż jak promienie słońca mogą wywołać porażenie promieniami, tak znów światło księżyca stać się może przyczyną... lunatyzmu.

Co ważniejsza, że gdy słońce opala skórę, księżyc ma ją podobno wysuszać i czynić białą.

Możnaby więc osobom, uskarżającym się na mocne rumieńce, zalecić... spacery po księżycu.

= Spostrzeżenie.

— Garson — odzywa się gość — zrobiłem dziwne spostrzeżenie.

— A jakie, proszę pana?

— Im więcej twoi państwo grubieją, tem piwo staje się cieńszem...

= W kuchni.

— Joasiu, zabij kaczki.

— Niech pani tak nie mówi głośno... bo im będzie przykro!

= Na wsi.

Służący oblał kożuch pański białą olejną farbą.

Z tego powodu wszczęła się kwestja... zmieszany chłopak, tłumacząc się, zawołał:

— Proszę pana, to ze strachu tak włos pobielał.

≅ Dnia 20-go b. m., o godzinie 7-mej wieczorem, w kościele św. Józefa (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, Jks. Niewiarowski, regens seminarjum, w asystencji Jks. Czajkowskiego, wikarjusza parafji św. Antoniego, pobłogosławił związek małżeński między p. Józefem Rerych, kandydatem prawa, urzędnikiem sądu okręgowego w Radomiu, a panną Marją Laskowską, córką obywatela. Po odbytym obrzędzie grono weselne, złożone z krewnych i najbliższych przyjaciół, było podejmowane z całą gościnnością w domu wujowstwa nowozaślubionej. Państwo młodzi dziś rano opuścili Warszawę, udając się do Radomia, żegnani serdecznemi życzeniami. —24042—

Nekrologja.

† Jutro, dnia 24 września, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Agnieszki z Cieszewskich **Sarnowicz,** odbędzie się za spokój jej duszy msza św., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Najświętszej Panny Marji Łaskawej, przy ulicy Świętojańskiej, na którą stroskane dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —23982—

† W sobotę, dnia 24 września odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach za spokój duszy Antoniego **Rakowskiego,** b. kupca i obywatela m. Warszawy, oraz przeniesienie zwłok do grobu i poświęcenie takowego, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —23981—

† Dnia 24 b. m., w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Edwarda **Kaplińskiego,** budowniczego, odprawioną będzie msza św., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na którą pozostała żona wraz z matką i dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i życzliwych. —23931—

† Dnia 24 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Jana **Pawskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele powązkowskim, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —23947—

† W dniu 24 września, jako w rocznicę imienin ś. p. Tekli z Bonebergów **Moeller,** w kościele świętego Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała córka wraz z mężem zapraszają krewnych i znajomych. —23985—

† Dnia 25 b. m., w niedzielę, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach za duszę ś. p. Ludwiki **Urbańskiej,** i poświęcenie grobu, na które stroskany mąż z trojgiem dzieci zaprasza familję, znajomych i życzliwych. —23916—

† Dnia 26 b. m., w poniedziałek, jako dnia następnego po dniu rocznicy bolesnej straty ś. p. Aleksego **Dobieckiego** odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana żałobna wotywa, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —22789—

† Doszła z Paryża smutna wiadomość dla rodziny i przyjaciół, że w dniu 11 b. m. i r., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zgasła w kwiecie wieku ś. p. Berta z Adlerów **Sokołowska,** żona inżeniera Ryszarda Sokołowskiego, pogrążywszy w rozpaczy męża, małoletnią córkę, matkę, oraz liczną rodzinę i przyjaciół, których dobrocią serca i niepospolitym rozumem zjednać sobie potrafiła. Cześć jej pamięci! Pokój zacnej duszy! —23962—

† Ś. p. Karol Prot **Zanelli,** b. wojsk polskich, i b. obywatel ziemski, przeżywszy lat 78, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 22 b. m. zakończył życie. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z wnuczką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 24 b. m., w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, dnia 25 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —24048—

† Ś. p. Edmund **Szaniawski,** ekspert-chemik komory morskiej w Rewlu, syn ś. p. Tytusa i Wandy z Kłossowskich, po długiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 23-m września r. b., w wieku lat 27. W głębokim smutku pogrążona matka, siostry i szwagrowie zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 24 b. m. w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, dnia 25 b. m. o godzinie **10-tej** zrana, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —24066—

† Dnia 22-go września powiększył grono aniołków Józio **Czarnocki,** syn Jana i Marji z Zielmińskich małżonków. Stroskani rodzice po stracie jedynego dziecka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Łuckiej, nr 4, o godzinie **3-ej** po południu, w niedzielę, na cmentarz powązkowski. —24036—

† Ś. p. Stasio **Urbanowicz,** syn Andrzeja i Julji z Modzelewskich małżonków Urbanowiczów, przeżywszy miesięcy 8 w dniu 22 września powiększył grono aniołków. Ciężko strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25 b. m., w niedzielę, o godzinie **5-tej** po południu, z mieszkania nr 18, przy ulicy Żórawiej, na cmentarz powązkowski. 2—24087—

† Stanisław **Lady,** felczer, przeżywszy lat 34, dnia 21-go września przeniósł się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo odbyć się mające o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, w dniu 24 b. m., w sobotę, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —24033—

† Wszystkim przyjaciołom, znajomym i kolegom, którzy odprowadzili zwłoki syna mojego ś. p. Stanisława **Kowalskiego,** w dniu 22 b. m., na miejsce wiecznego spoczynku strapiona matka składa serdeczne podziękowanie.

—24035— *Helena Kowalska.*

Telegramy własne
Kurjera Warszawskiego

Petersburg 23 go września.

Praw. Wiestnik podaje wiadomość o zamianowaniu Markowa towarzyszem prokuratora petersburskiej izby sądowej.

Petersburg 23-go września.

Ministerjum finansów ma wydać przegląd porównawczy taryf rosyjskich z zagranicznemi.

Zaniechano zamiaru wysłania uczonej ekspedycji o Bulgarji.

Petersburg 23-go września.

Podjęty został projekt otworzenia szkół dla kształenia służby kolejowej.

Petersburg 23-go września.

Moskiewskie wiedomosti zastanawiają się w arykule wstępnym nad skutkami, jakie za sobą pociąnie mianowanie hr. Woroncowa-Daszkowa ministrem woru.

Według informacji dziennika *Nowoje Wremja*, tajy radca Kirilin został mianowany towarzyszem miistra dworu.

Petersburg 23-go września.

Na skutek opublikowanego przez *Praw. wiestnik* kazu, ober-policmajster wydał przepisy obostrzające adzór nad przyjeżdżającemi i wyjeżdżającemi miasta.

Wiedeń, 23-go września.

Odczyt Mickiewicza przyjęty z niezwykłym zapaem.

Postawiono kandydaturę Lenartowicza na członka omitetu honorowego.

Berlin 22-go września.

Poseł niemiecki v. Schlözer udał się w dniu wczoajszym do Warcina.

Sofja 21-go września.

Komisja, której poruczonem było rozpatrzenie proktu Drinowa co do organizacji rady państwa, uończyła i przedstawiła księciu swoją pracę. Komia proponuje, aby rada państwa składała się z 10 lonków poddanych bulgarskich. Inne narodowości wyłączone.

Spodziewają się wkrótce zatwierdzenia projektu i zkazu książęcego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 21-go września. — Wczoraj zmarł tutaj Gaston illardin, współpracownik gazety *Soir.*

× **Paryż** 21-go września.—Na dworcu kolejowym w Dôle stąpiło starcie dwóch pociągów osobowych; 29 osób zostarannych.

× **Paryż** 21-go września. — Groźny pożar leśny wybuchł między Montrosier i Agen.

× **Paryż** 21-go września.—Grévy wysłał zaraz po otrzyniu wiadomości o śmierci Garfielda telegram kondolencyjdo wdowy po zmarłym; też samo uczynił Saint-Hilaire.

× **Neapol** 21-go września. — Silna burza spowodowała urzenie domu w Grumonerano. Ośm osób zostało zasypach pod gruzami. Cztery osoby zdołano wydobyć żyjące.

× **Wenecja** 21-go września.—Przybył tu parowcem „Pini“ książę Genuy z wielkiej podróży naokoło świata.

× **Londyn** 21-go września. — *Standard* donosi z Aleksanji, iż międzynarodowa komisja sanitarna otrzymała wiadości urzędowe z Suezu, według których pasażerowie okręw poddanych kwarantannie wskutek zjawienia się cholery Adenie cieszą się wszyscy dobrem zdrowiem.

× **Berlin** 21-go września. — *National-Zeitung* otrzymuje Weimaru drogą telegraficzną zapewnienie, iż wszystkie eści o niemocy sędziwego Franciszka Liszta pozbawione są dstawy.

× **Innsbruck** 21-go września. — Onegdaj wieczór spadł straszliwy grad w połączeniu z błyskawicami, grzmotami zawieruchą. Grad wielkości orzechów laskowych pokrywa emię na kilka centymetrów wysoko. Wiele ptaków zostało bitych. Wszystkie szyby w oknach od strony północnej ybite, a owoce z drzew postrącane.

× **Altstädten** 21-go września. — Z Elm donoszą, iż więza część Risikopf spadła w nocy w dolinę, nie wyrządziszy większej szkody. Chwilowo nie grozi wsi żadne niebezeczeństwo.

× **Karlsruhe** 21-go września.—Wczoraj o godzinie wpół piątej odbyły się uroczyste cywilne zaślubiny następcy onu szwedzkiego; dziś o jedenastej rano dopełniono ceregonji kościelnej.

× **Sztokholm** 21-go września.—W Norwegji i Finlandji serwowano w dniach 12, 13 i 14 b. m. wspaniałe zorze nocne; zjawisko to wywołało na wszystkich spostrzegalach europejskich silne zboczenia igły magnetycznej.

× **Christjanja** 21-go września.—Z okoliczności zaślubin stępcy tronu szwedzkiego z księżniczką badeńską Wiktorją iasto uroczyście jest przybrane. Okręty w zatoce wywiesiły gi. O godzinie dwunastej ozwały się salwy armatnie. Wieorem odbędzie się uczta ludowa.

× **Lwów** 21-go września.—Poseł Hausner wystąpił w sejie z wnioskiem dotyczącym urządzenia wydziału lekarskiena uniwersytecie lwowskim.

× **Nowy Jork** 20-go września.—Dotychczas nic stanowego nie zdecydowano w sprawie pogrzebu prezydenta Garlda. Sądzą jednak, iż osobny pociąg powiezie zwłoki we odę do Waszyngtonu. Śmiertelne szczątki prezydenta wyawione będą w rotundzie Kapitolu przez czwartek i piątek. piątek wieczór, ciało powiezione będzie do Clevelandu, lzie zostanie wystawione przez sobotę i niedzielę. Pogrzeb byłby się w poniedziałek, na cmentarzu Lake View, w Cleland, według życzenia wyrażonego kilkakrotnie przez sango Garfielda. Wdowa po Garfieldzie znosi nieszczęście wielką odwagą.

Przegląd polityczny.

Egietertes węgierski ogłasza dzisiaj dwa dokumenty odnoszące się do zjazdu gdańskiego.

Pierwszym z dokumentów jest depesza Monarchy rosyjskiego do cesarza Franciszka Józefa z d. 12 b. m., w którym tenże dziękuje ostatniemu za serdeczny telegram przesłany Mu z powinszowaniem szczęśliwie i pomyślnie odbytej podróży do Gdańska. Drugim— depesza bar. Haymerlego do cesarza austrjackiego z d. 15 b. m., reprodukująca telegram otrzymany przezeń od hr. Kalnoky'ego ambasadora austrjackiego w Petersburgu, w którym tenże zdaje sprawę z widzenia się swego z p. Giersem po powrocie jego z Gdańska. Hr. Kalnoky konstatuje wysokie zadowolenie rosyjskiego kierownika spraw zagranicznych z rezultatów podróży, wywołane wielkiem umiarkowaniem, które objawił ks. Bismarck we wszystkich sprawach poruszonych w dyskusji. Cesarz Wilhelm powtórzył też uspokajające wyrażenia się cesarza Franciszka Józefa podczas zjazdu gasteinskiego o celach i dążnościach polityki austrjackiej w stosunku do państwa sąsiedniego. Wedle wysłowienia się p. Giersa, zjazd gdański stworzył pożądaną rękojmię, iż polityka rosyjska rozwinie się w przyszłości torem konserwatywnym i pokojowym, tak iż Europa może odtąd zaniechać wszelkich obaw co do konfiguracji wzajemnych stosunków mocarstw centralno-europejskich.

P. Schloetzer, który we wtorek po powrocie z Rzymu parę godzin tylko zabawił w Berlinie i podążył spiesznie do Warcinu, celem zdania ks. Bismarckowi sprawy z układów, toczonych w Rzymie, ma powrócić raz jeszcze do wiecznego miasta dla sformułowania w szczegółach podstaw układu. Ma on opuścić swoje dotychczasowe stanowisko posła niemieckiego w Waszyngtonie i objąć ważniejszy posterunek agenta dyplomatycznego przy kurji rzymskiej.

We wtorek nastąpił w Karlsruhe uroczysty akt zaślubin królewicza szwedzkiego z księżniczką Wiktorją badeńską, w obecności monarszej pary szwedzkiej, tudzież cesarza Wilhelma i królewiczostwa pruskich.

Olbrzymi rozstrój, jaki zapanował w algierskiej kolonji francuskiej, który pochłania coraz więcej sił wojennych Francji i krępuje ją politycznie, wywołał tak silne rozgoryczenie w całym kraju, iż cudem już zaledwo jenerał Farre utrzymuje dotąd swój żywot ministerjalny, co prawda, na godziny już chyba policzony. Trudno przypuszczać, aby w chwili zebrania się izb zdołała go w łonie gabinetu utrzymać protekcja Gambetty.

Świeżo partja radykalnych deputowanych pod przewodnictwem Ludwika Blanca odbyła konferencję, w której postanowiono niezwłocznie za zebraniem się izb pociągnąć do surowej odpowiedzialności niedołężnego ministra wojny; w kołach wojskowych wre także wszystko i buntuje się przeciw człowiekowi, który umiał zdezorganizować w tak wysokim stopniu niezorganizowaną jeszcze siłę obronną Francji.

Niemniejsze budzi zajęcie sprawa dalszego utrzymania się przy sterze Ferry'ego. Dzisiejsze pisma paryskie donoszą, iż za zebraniem się izb postawionym zostanie przez Barodeta naglący wniosek, aby polecono osobnej komisji rozpatrzenie się w programach politycznych, wygłoszonych podczas kampanji wyborczej przez kandydatów. W ten sposób ma być wprowadzoną do izby dyskusja polityczna nad położeniem kraju, z której wyłoni się wotum zaufania lub nieufności dla dzisiejszego gabinetu, które rozstrzygnie o dalszych jego losach.

Prezydent Grevy, który pragnie stanowczo zażegnać przesilenie ministerjalne przed zebraniem się izb, uzna zapewne trafności projektowanej przez Barodeta metody postępowania. Natomiast Gambetta używa wszelkich sprężyn, aby przyśpieszyć kryzys Nieszczęściem jego, a szczęściem może dla Francji, jest to, że obydwaj ministerjalni jego adjutanci, pp. Constans i jen. Farre, nie cieszą się sympatją w kraju, ale owszem stracili wobec opinji publicznej wszelki kredyt moralny.

Co do jenerała Farre, powód wiadomy oddawna; Constans zraził zaś sobie świeżo wszelkie żywioły umiarkowane w kraju represją, z jaką wystąpił przeciw prefektom departamentów, w których nie wybrano kandydatów „unji republikańskiej“. Jakże pogodzić to karcenie naczelników administracji za przegraną stronnictwa Gambetty z okólnikiem p. Constans, wydanym przed wyborami, w którym zalecał tymże samym prefektom najzupełniejszą neutralność podczas akcji wyborczej. Najjaskrawszym zaś faktem w tej gorącej sprawie stała się dymisja dana panu Merlin, prefektowi Tuluzy, za rozwinięcie niedostatecznej energji podczas wyborów w tem mieście, wskutek czego p. minister Constans deputowany z Tuluzy otrzymał dosyć nieznaczną większość.

W Waszyngtonie czynią już przygotowania do posiedzeń kongresu, ktory musi być niezwłocznie zwołanym. Na pierwszej konferencji prezydenta Arthura z ministrami obecnym był smutnej pamięci ex-prezydent Grant. Daje to miarę przyszłego wpływu jego na rządy Arthura; nie należy zapomnieć, że Grant wprowadził ducha korrupcji w maszynę rządową Stanów Zjednoczonych i że Garfield padł ofiarą energicznej reakcji przeciw tym właśnie zgniłym stosunkom w łonie hierarchji urzędniczej.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 23-go.—Rosyjskie towarzystwo żeglugi parowej przedstawiło rządowi petycję o dozwolenie urządzenia stałej żeglugi na Dniestrze. Ministerjum finansów przygotowuje wydanie porównawczego przeglądu handlu zagranicznego towarami rosyjskiemi z Niemcami, Austrją, Francją, Włochami, Anglją i Stanami Zjednoczonemi Ameryki.

Petersburg 23-go. — Pojutrze w tutejszej kaplicy poselstwa amerykańskiego odbędzie się żałobne nabożeństwo za Garfielda. W dniu 13 (25) b. m. odbędzie się odsłonięcie pomnika Niekrasowa.

Rzym 22-go. — *Popolo Romeo* donosi, że podróż króla Humberta do Austrji i Niemiec była przed miesiącem rzeczywiście postanowioną, ale musiano ją zaniechać z powodu trudności parlamentarnych. Cairoli oświadczył, że jeśli podróż przyjdzie do skutku, on ze swoją grupą połączy się z dysydentami i skrajną lewicą, aby obalić gabinet Depretisa.

Rzym 22-go. — Ambasadorowie Włoch w Berlinie, Londynie i Wiedniu powołani zostali do Rzymu. Rząd przykłada szczególną wagę do sprawozdań hr. Robilanta, p. Delaunay o polityce Austrji i Niemiec.

Paryż 22-go. — Ministerjum uchwaliło nie podawać się do dymisji, lecz wystąpić przed nową Izbą i postawić kwestję zaufania.

Paryż 22-go września.—Telegram dziennika *Gaulois* donosi: Pancernik „Lagallssonniere“ bombardował miejscowość Kalakebira pod Suzą.

Londyn 22-go września. — Z powodu śmierci Garfielda zarządzono u dworu żałobę na tydzień.

Madryt 22--go września.—Posada Herrawa wybrany został na prezesa izby deputowanych.

Nowy-Jork 22-go września. — Subskrypcja publiczna na korzyść rodziny Garfielda wynosi dotychczas 190,000 dolarów. Ciało prezydenta będzie do jutra wystawione na Kapitolu w Waszyngtonie, poczem zostanie przewiezione do Clevelandu, gdzie nastąpi pochowanie zwłok w poniedziałek o godzinie 2-giej po południu.

Nowy-Jork 22-go września.—Ciało Garfielda wczoraj po południu sprowadzono do Waszyngtonu. W dzień pogrzebu będzie giełda tutejsza zamknięta.

— Niniejszem zawiadamiam, że osoby cierpiące na ból zębów mogą się zgłaszać codziennie, od godziny 9-tej rano do 7-ej wieczór, *jak zawsze, Nowy-Świat nr 25,* I-sze piętro od frontu, gdzie otrzymają natychmiast pomoc bezpłatną, przez stosowne użycie „Kropli amerykańskich", dozwolonych przez *Departament medyczny w Petersburgu* i znanych powszechnie ze swej skuteczności i nieszkodliwości.
—24000— ***Hippolit Majewski.***

— ***Instytut gimnastyczno-leczniczy*** oraz ***szkoła gimnastyki i fechtunku St. Majewskiego*** na Sewerynowie, po dwumiesięcznej restauracji i powiększeniu całego lokalu, z dniem wczorajszym otwarte zostały. —23938—

P. Edward SZUBERT. właściciel magazynu pod firmą „Paulina Szubert", wyjechał za granicę po świeże modele na bieżący sezon. —24027—

— ***Bernard Lauterbach,*** ulica Dzielna nr 10, sprzedaje węgle kamienne, koks i cement w najlepszych gatunkach po cenach umiarkowanych. Odstawa śpieszna. —23512—

— ***Dr. A. Rymarkiewicz, homeopata,*** leczący także elektro-homeopatją, po powrocie z Bolonji od hr. Mattei, przyjmuje chorych, rano do 12 tej godziny, przy ulicy Senatorskiej nr 28 (obok resursy kupieckiej). —24041—

— ***Doktor medycyny Teodor Heiman*** powrócił z zagranicy. —24018—

— ***G. Laski*** z synem wyjechał za granicę w celu zaopatrzenia swego magazynu w najnowsze zabawki dziecięce. —23974—

— ***Dr S. Goldflam*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje od godziny 4-tej do 6-tej z chorobami wewnętrznemi i nerwowemi.
Graniczna nr 10. —23262—

Telegram
Składów Węgla Kamiennego i Drzewa
E. ZAŁUSKIEGO.

Znany skład główny, przy ulicy Szpitalnej nr 8, wraz z filjami, przy ulicy Leszno nr 30 i placu Wareckim nr 16, ma zaszczyt donieść swej klijenteli i sz. publiczności wogóle, iż zakupiwszy w roku bieżącym znaczną ilość węgla ***wyłącznie*** najlepszych gatunków z kopalń krajowych i zagranicznych, sprzedaje hurtowo i detalicznie w pomienionych składach i na stacji kolei towarowej warsz.-wied. całemi wagonami po cenach najprzystępniejszych. Za dobroć towaru, śpieszną i rzetelną odstawę poręcza. (23496)

Cena okowity z dnia 23 września.
Hurt. skład. wiadro rs. 8.00, garniec rs. 2.60.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 3 cali 4.

Teatr Wielki.
Jutro: „Hugonoci".
Teatr Letni.
Dziś: „Faust".
Jutro: „Na jedną kartę".
Nowy Teatr.
Dziś i jutro: „Proces Vauradieux".

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, bižuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.
2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.
Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. K5216

Fortepian
z powodu wyjazdu jest do sprzedania **fortepian czarny** krótki, zupełnie nowy, z tutejszej renomowanej fabryki, o 7-miu oktawach **z całym metalowym blatem** 4 szprejcami, za rs. 370. — Wiadomość: Orla Nr 2, dom Glassa Nr 1 mieszkania, od frontu na parterze. 23727—K

SKŁAD MEBLI
Jana Olsztyńskiego
Nr 37 Ulica Nowy-Świat Nr 37.
zaopatrzony w wielki wybór mebli, skromnych i wykwintnych, dębowych, mahoniowych, orzechowych, czarnych, złoconych, ozdabianych bronzami, i inkrustacją, oraz mebli do zwykłego użytku, mebli tapicerskich wielki wybór, różnych fasonów. Przyjmuje obstalunki, na roboty dekoracyjne, tapicerskie, oraz na wszelkie roboty stolarskie i wykonywa takowe, akuratnie i gustownie, z czem się poleca: po cenach umiarkowanych. 17324K

Koronki Ruskie
białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse w wielkim wyborze, po cenach niepraktykowanie nizkich. — Senatorska 27, dom Feista, obok kościoła Ś-go Antoniego, mieszkania Nr 2.—K22404

Magazyn damski
pod firmą 23471K
Rutkowska
Miodowa Nr 13,
po powrocie właścicielki za granicy zaopatrzony został w wielki wybór okryć i sukien damskich, z czem polecając się Szanownym Paniom nadmieniam, że wszystkie te towary sprzedają się po bardzo umiarkowanej cenie.

ZĘBY po Rs. 2,
najlepszym systemem Amerykańskim wprawia 22547K
M. H. Neumark,
DENTYSTA,
dawniej w domu Roesiera, obecnie
Nowy-Świat Nr 2.

Balsam Brzozowy
D-ra LANGIELA,



w skład którego wchodzą same uzdrawiające czynniki roślinne, a głównie świeży sok brzozowy, pomaga najskuteczniej do odzyskania pięknej i gładkiej cery twarzy. Ulubiony ten kosmetyk, rodzaj mydła w płynie, użyty jako smarowanie przed spoczynkiem, a rano w miejsce mydła do mycia, jest najzbawienniejszym środkiem na wygubienie różnych dolegliwości skórnych, jako to: opierzchnięcia skóry, liszajów, krostek, plam czerwonych, węgrów i opalenizny.— Czyni twarz zwiędła i oschłą znowu gładką i świeżą, co szczególnie ma miejsce u osób już w starszym będące wieku.—**Cena flaszki rs. 1 k. 50.**
Główny i wyłączny skład
W PERFUMERJI
Aleksandra Kocha,
obecnie
Krak.-Przedmieście Nr 83.
K—21142

Balsam roślinny
do farbowania włosów
Treu & Nuglisza w Berlinie,
uważany być może za najdoskonalszy oraz najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry.—Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysku i miękkości i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze.—Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy.—Cena rs. 2 kop. 25 za ½ fl. rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej.—Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumerji specjalnej 20592 D
Aleksandra Kocha,
obecnie Krak.-Przedmieście Nr 83.

WAŻNE
dla pp. Doktorów i Felczerów.
Pracując przez lat kilkanaście w znanym zakładzie wyrobów chirurgicznych i ortopedycznych p. Kulińskiego. otworzyłem Zakład w którym wykonywać będę wszelkie **wyroby Chirurgiczne i Ortopedyczne NOGI SZTUCZNE i. t. p.**, które z największą starannością wykonywać będę po możliwie nizkich cenach, oraz wszelkiego rodzaju wyroby stalowe, ostre, jako też przyjmuję do szlifowania Brzytwy, Scyzoryki i Nożyczki, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności. 23157—K
Nowy-Świat Nr 68, dom p. Boye.
Marceli Filarowski.

Wezwanie.
Życzący sobie zwiększyć lub otworzyć zbyt za gotówkę do Cesarstwa na swoje kurantowe towary, PP. Fabrykanci, Przemysłowcy, Reprezentanci domów zagranicznych, Komissanci i Agenci, zechcą oferty swoje lub adresa składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń „Rajchman i Frendler", Senatorska 22 dla H. Bar. 23255K

Lecznica bezpłatna
dla przychodzących chorych,
z domem zdrowia
Długa Nr 5, dom po Paulińsk.

Od 10 do 11 **dr. Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów.
Od 10 do 11 **dr Marynowski.** Choroby wewnętrzne.
Od 11 do 12 **prof. Szokalski i dr. Piaszczyński.** Choroby oczów; we wtorki, czwartki i soboty.
Od 12 do 1 **dr Bondy.** Choroby wewnętrzne i dzieci. Codziennie prócz świąt.
Od 12 do 1 **dr Sieragowski.** Choroby weneryczne i skórne.
Od 1 do 2 **dr Goldflam,** Choroby wewnętrzne; w poniedziałki, środy, czwartki i soboty; choroby nerwowe — we wtorki i piątki.
Od 1 do 2 **dr Szteyner,** Ord. klin. chirurg. w szpit. św. Ducha. Choroby chirurgiczne i zębów.
Od 1½ do 3 **dr. Rucker,** ord. szp. św. Łazarza. Choroby weneryczne i skórne, w niedziele.
Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski,** Ord. klin. teraup. w szpit. św. Ducha. Choroby wewnętrzne, (specjalnie choroby płuc, gardła i krtani), we wtorki, środy, piątki i soboty; dzieci—w niedziele.
Od 3 do 4 **dr. Stankiewicz,** ord. szp ewangelickiego. Choroby chirurgiczne, we wtorki i piątki.
Od 3 do 4 **dr. Sikorski,** naczelny lekarz szp. dziecięcego. Choroby dzieci, we wtorki.
Od 3 do 4 **dr. Biegański,** Choroby dzieci, we wtorki, czwartki i soboty; choroby kobiet w niedziele.
Od 3 do 4 **dr. Dudrewicz,** ord. szp. dziecięcego. Choroby dzieci, w piątki.
Od 3 do 4 **dr. Malinowski.** Choroby dzieci, w poniedziałki, czwartki i piątki.
Od 3 do 4 **dr. Sztembarth.** Choroby kobiet, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty.
„Dom Zdrowia" pozostaje na dawnych warunkach, o których wiadomość powziąść można w kancelarji Zakładu, lub u Dra Ołtuszewskiego (Stare-Miasto Nr 11). 16694K

PRACOWNIA
SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH
Izabelli z Siarczyńskich
Chłusowowiczowej,
przeniesioną została na ulicę Jerozolimską Nr 23A. Długoletnia praktyka, gust i elegancja, przytem sumienna robota są dostateczną rękojmią, z tego względu mam nadzieję, iż Szanowne klientki raczą, tak jak dotąd zaszczycać mnie swem zaufaniem. 17379K
Izabella z Siarczyńskich CHŁUSOWICZ.

Fabryka Bryczek i Wozów
J. Szczepanowskiego i S-ki
W SZYDŁOWCU,
gub. Radomska, K—20143
poleca **wozy gospodarskie, fabryczne, piwowarskie, platformy, bryczki zwyczajne, resorcowe, najtyczanki, amerykany** i t. p. Illustrowane cenniki na żądanie bezpłatnie. **Administracja** w Warszawie przy **ul. Erywanskiej Nr 8. Skład główny** w Warszawie, **Krak.-Przedmieście Nr 40.**

GŁÓWNY
Skład **Trumien Metalowych** z grubego metalu, z wszelkiemi przyborami. Wieńce metalowe i Gierlandy na łokcie z różnych liści i kwiatów złożonych.
Fabryka Lamp i Wyrobów Metalowych **Fryderyka Trelle.** — Ulica Nowy-Świat Nr 76. 19538K

Potrzebną jest zaraz
na wyjazd do Rossji do Magazynu Ubiorów Damskich **OSOBA** dokładnie z krojem sukien i t. p. robotami obeznana, posiadająca przytem gust i zamiłowanie w swym zawodzie —Wiadomość w składzie Sukna J. Nowakowskiego, Nowo-Senatorska Nr 8. 23467K

Dla grających na fortepianie
PO RS. 1, 23325K
Po powrocie do Warszawy, uskuteczniam strojenia fortepianów i pianin. — Marjańska Nr 4, mieszk. 12 wprost bramy na 1-m piętrze.

Sklepy, mieszkania familijne
oraz kawalerskie, 19642K
do wynajęcia ze wszelkiemi wygodami pierwszy dom za Nowo-Zielną (Zielna Nr 31).

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 22 września 1881 r.

Pszenica	wyborowa	158 — 16[illegible]
	średnia	149 — 15[illegible]
	ordynaryjna	140 — —
Żyto	wyborowe	112 — 115
	średnie	106 — 110
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień	wyborowy	— — —
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies	wyborowy	105 — 107
	średni	98 — 104
	ordynaryjny	— — —

Kurs giełdy warszawskiej.
dnia 23 września 1881 r.

Weksle.	Z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	-6.—	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.33	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.20	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.70	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	98.10	—.—
„ „ „ „ m.	97.75	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94 —	—.—
„ „ „ „ II	93.—	—.—
„ „ „ „ III	91.50	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	85.40	—.—
„ „ m.	85.40	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	44.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	91.25	—.—
II „ „ rs. 100	91.25	—.—
III „ „ rs. 100	91.25	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	130.50
Akc. Banku Hadl. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	312.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	158 50
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	910.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	345.	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. tow. zakł. rzedz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. —.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 126⅖
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 238[illegible]
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 1[illegible]7⅕
Od Listów Likwidacyjnych k. 124[illegible]

Koleje żelazne

Koleje żelazne	Odchod. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warsz.-wiedeńska:		
Pośpieszny 3 klasy........	6 — r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy........	11 10 r.	5 55 w.
Osobowy 3 klasy........	7 — w.	10 10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy........	9 40 w.	6 10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-bydgoska:		
Osobowy 3 klasy........	7 — r.	10 35 w.
Kurjerski 2 klasy........	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy........	4 45 w.	9 15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-terespolska:		
Pocztowy 3 klasy........	11 20 r.	7 11 w
Kurjerski 2 klasy........	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-towarowy........	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-petersburska:		
Osobowy 2 klasy........	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy........	6 43 w.	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy........	11 20 w.	10 20 r.
Nadwiśl. do Mławy:		
Pasażerski........	10 — r.	8 24 w.
Pocztowy........	6 17 w.	10 31 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Pocztowy........	2 10 p.	2 37 p.
Pasażerski........	10 — w.	9 10 r.
Osobowo-miejscowy........	7 52 r.	10 27 w.
Obwodowa:		
Z dworca wiedeńskiego........	1 10 p.	11 26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie ... min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Przy ulicy Pięknej Nr 34, w każdym czasie do wynajęcia

RÓŻNE LOKALE.

Mieszkanie na II piętrze, z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki, spiżarni, piwnicy, urządzone ze zlewami, za rs. 550 rocznie. Mieszkania familijne z 2 pokoi i kuchni, 1 pokoju i kuchni z piwnicami od 8 do 15 rs. miesięcznie. Pokoje pojedyncze kawalerskie od 5 do 6 miesięcznie.—Wiadomość u Zarządzającego w tymże domu. 23309—K

Restauracja

W Dolinie Szwajcarskiej,

podczas trwania Wystawy Ogrodniczej, wydawać będzie od godziny 1-ej do 6-tej po południu obiady po rs. jeden niemniej o każdej porze wszelkich potraw á la carte dostać będzie można. Bufet i piwnica zaopatrzone stały w doborowe wina i napoje po cenach umiarkowanych. 23767K

Specjalny Magazyn Okryć Damskich i futer w hotelu angielskim pod firmą 23751K

J. MATUSZEWSKI,

otrzymał znaczny zapas najświeższych fasonów z Paryża z najmodniejszych materjałów angielskich i francuzkich na obecną porę.

Przy ulicy Pięknej Nr 34, do wynajęcia każdego czasu

Pałacyk oddzielny

z ogródkiem kwiatowym, składający się z 9 pokoi, kuchni, piwnic, wygódki, komórek, urządzony z wszelkiemi wygodami za 1200 rs. rocznie. Może być dodana: stajnia, wozownia, obora na 2 krowy i pokój dla stangreta za rs. 300 rocznie.—Wiadomość u Zarządzającego tymże domem. 23310K

Wyżły polskie

...nie bardzo rzadkie, szczenięta odchowane.—Erywańska Nr 1. 23501K

Potrzebną jest 23779D

Bona,

do familji rosyjskiej, do jednego dziecka, francuzka lub szwajcarka. — Wiadomość na Nowym-Świecie, domu Nr 7, mieszkania Nr 23.

BIEGŁY PRZYKRAWACZ

wykształcony w Akademji krawieckiej w Dreźnie, władający dokładnie językiem polskim i niemieckim, poszukuje od 1-go Października odpowiedniego miejsca. — Bliższą wiadomość udzieli F. Komondziński, w Drezdnie, Kl. Planensche Str. 16 I. 23937K

Dnia 18 b. m. po południu, o 5, przy kasie klassy II Wiedeńskiej kolei zgubiono ...321K

PORTMONETĘ,

w której się znajdowało: 3 papierki rublowe 3 po 5 i kilka pojedyńczych, oraz ...ort Rzuchowskiego i Krawczyńskiej. Łaskawy znalazca raczy za stosowną nagrodą złożyć pod Nr 24, mieszkania 6, ul. Pańska

---

Buchhalterji i Bankierstwa,

lekcje udziela J. Danilewicz, autor. Królewska Nr 13, przyjmuje od godz. 2 do 4. 22983K

ADMINISTRACJA

Szydłowieckiej fabryki

23891K

podaje do wiadomości, że **począwszy od dnia 15 b. m. podwyższyła ceny** na wyroby swoje, a mianowicie: **ceny wozów i bryczek nieressorowych o 5%**, zaś **bryczek ressorowych o 10%** w stosunku do cen umieszczonych w cennikach.

W Dominium Krzykosy pod Kłodawą

rozpoczyna się z d. 25 Września,

Sprzedaż WINOGRON.

Tamże są do nabycia szczepy owocowe, krzaki wina, olbrzymich czerwonych porzeczek i karpy szparagowe.—Wszystko w wyborowych gatunkach. 24002K

Dama paryżanka

z wyższem wykształceniem, posiadająca wszelkostronną i gruntowną znajomość języka francuzkiego, obok najprzystępniejszej metody, zapewniającej nadzwyczaj szybki postęp uczącym się, udziela u siebie w mieszkaniu lekcyj na godziny za opłatą miesięczną rs. 4, w stosunku godziny dziennie. Ulica Mazowiecka Nr 6, 1 piętro, wiadomość od 10-tej do 12-tej. 23755K

Homory i Sole świeże,

poleca

Skład Win i Delikatesów

A. Bocquet

w gmachu Teatralnym. K24047

AGRONOM POLAK,

lat 34, który przez blizko 8 lat administrował samodzielnie większe MAJĄTKI w W. K. Poznańskiem, nawet u renomowanych agronomów niemieckich, poszukuje posady ADMINISTRATORA DÓBR znaczniejszych. Kształcił się praktycznie przez lat kilka w wzorowych gospodarstwach niemieckich, a nadto teoretycznie w Akademji Rolniczej. Może się wykazać świadectwami powag gospodarczych Polaków i Niemców.—Łaskawe oferty uprasza się przesłać pod N. W. 708 do Ekspedycji Kurjera Warszawskiego. K24019

Urząd Starszych Zgromadzenia

Czeladzi Mularskich,

zawiadamia pp. Czeladzi, że w dniu 25 b. m. to jest w Niedzielę, o godzinie 3-ej po południu, odbędzie się Sessja kwartalna w mieszkaniu p. Kaczmarskiego, przy rogu ulicy Pięknej i Mokotowskiej pod Nrem 8. K23367

CYKORJĘ RYGSKĄ
starra (w proszku),
sprzedaje
hurtowo i detalicznie
Skład Herbaty Karawanowej
L. WILENKINA,
Senatorska 27,
obok kościoła Ś-go Antoniego.
K—23379

Do sprzedania:

eleganckie czarne umeblowanie salonu, oraz różne ubrania damskie.—Zielna Nr 29, mieszkania 9, I-sze piętro. 23469K

OFICER

23459K

artylerji polowej, życzy dawać lekcje języka rossyjskiego i matematyki, a także przysposabiać ze wszystkich przedmiotów do szkoły junkierskiej za umiarkowanem wynagrodzeniem.—Adres: ul. Mokotowska Nr 5, mieszk. 1.

Fabryka i Skład Wyrobów

Chirurgicznych, Nożowniczych,

oraz Bandaży

J. JODŁOWSKIEGO,

Plac Teatralny Nr 7,

dom p. Neprosa, w podwórzu,

poleca po cenach nizkich narzędzia doktorskie, weterynaryjne, pasy rupturowe, gorseta nogi sztuczne i wszelkie maszynki ortopedyczne.

Dodaję zarazem, że skład mój zaopatrzony jest w wyborowe brzytwy, noże, nożyczki, scyzoryki i t. p.—Reperacje i ostrzenia wykonywam prędko i dokładnie. K—22790

ZAKŁADY FABRYCZNE ODLEWÓW

ŻELAZA KUTEGO i MACHIN

W BLIŻYNIE.

Okazano Zarządowi Fabryk wyroby z żelaza lanego, jakie kursują w Warszawie z podrobioną cechą. Widzi się zatem w obowiązku donieść, że wszelkiego rodzaju odlewy od przeszło lat 40, znajdują się wyłącznie tylko w Składzie u pana **L. Baumberg** w Warszawie za Żelazną Bramą Nr 957 i są wszystkie wyraźnie cechowane **„Bliżyn."**

Zarządzający

M. Grzegorzewski.

K—23540

FABRYKA KAFLI

od lat 26-ciu istniejąca z powodzeniem i dobrze procentująca się—do sprzedania.—Warunki kupna bardzo dogodne.—Wiadomość codziennie do godziny 10 rano lub pomiędzy 3 a 6 po południu, u właściciela tejże fabryki, ulica Wilcza Nr 5. K—22743

HURTOWY i DETALICZNY SKŁAD

PERFUM i KOSMETYKÓW ZAGRANICZNYCH

oraz Galanterji

LEONA & Comp.

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4,

w lokalu zajmowanym poprzednio przez firmę „Aleksandra Kocha."

Ma zaszczyt zawiadomić, że wszedłszy w stosunki handlowe z 45-ma domami zagranicznemi, przeważnie Francuzkiemi i Angielskiemi, zaassortowałem swój Skład w najświeższe towary Perfumeryjno-Kosmetyczne i takowe codziennie w nowych transportach otrzymuję, odstępując przy sprzedaży hurtowej odpowiednie rabaty.

Zwracam przy tem UWAGĘ, że Skład mój niema nic wspólnego z perfumerją prowadzoną pod firmą dawno już zmarłego Szwagra mego Aleksandra Kocha.

K—23005 **LEON FRYBES.**

OSTRZEŻENIE.

23887K

Niniejszem zawiadamiam, że Weksle opatrzone podpisem mego imienia i nazwiska z indossem lub solidarnym podpisem Michała Jeziorańskiego, znaczenia prawnego nie miały i nie mają i przezemnie płacone nie będą. **Józef Jeziorański.**

Pierwsza Fabryka w Królestwie i Cesarstwie Fajansów

artystycznych i **Pieców Kaflowych** ozdobnych i zwyczajnych; otwiera się w tych czasach w Nieborowie pod Łowiczem, własność Księcia Michała Radziwiłła pod dyrekcją p. Stanisława Thiele. Przyjmuje wszelkie obstalunki na wyroby tego rodzaju n. p. wazony ogrodowe, wazony do salonów wszelkich stylów, egery, lampy i t. d., nadto piece ozdobne salonowe i zwyczajne; wszystkie te wyroby sprzedawane będą o 25% taniej jak Francuzkie lub Włoskie. 20939K

MŁODA NIEMKA

23653K

pragnie się umieścić do gospodarstwa na wsi lub w Warszawie, albo do towarzystwa, lub do dzieci, zna wszelkie roboty kobiece, oraz szyje na maszynie.—Wiadomość: Bielańska Nr 17, Chambres-garnis, u p. Cieślińskiej.

Sery Owcze

prawdziwe, ze Skorocic (pod Buskiem), są do nabycia przy ulicy Smolnej, róg Nowego-Światu, w składzie Nici pod firmą K. G. od 37½ do 40 kop. sztuka. 23417K

Dwa pokoje umeblowane

gabinet i kuchnia w antresolach gmachu teatralnego, do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość u Rządcy Gmachu. 23391K

OSTRYGI

23662K

Holsztyńskie

codziennie świeże w Handlu

Antoniego Stępkowskiego.

Skład wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący,

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli**, używaną przez osoby niemogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z Wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania, ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe. K10445



W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 11 (23) Сентября 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 213.

Dnia 23 września 1881 roku. *Piątek.* *Dnia 11 (23) września 1881 roku.*

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe illustrowane dla Kobiet,

Wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt.** Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowanych paryzkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 80, miesięcznie k. 60.

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe illustrowane,

wychodzi w formacie mniejszego arkusza z dodatkiem w jednym tygodniu arkuszowym, a w drugim półarkuszowym, w którym mieszczą się powiastki i wierszyki dla młodszych dzieci rozpoczynających naukę i powieści obszerniejsze dla starszej dziatwy.

Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 3, rocznie rs. 4; w Warszawie kwartalnie kop. 75.

Adres: *do Jana Kantego Gregorowicza.* Redaktora Tygodnika Mód i Przyjaciela Dzieci, **Widok Nr 3.**

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia dzieła:

1. **Klin klinem,** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
2. **Zaklęta księżniczka,** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
3. **Przyjaciel Dzieci** z lat upłynionych w kompletach całorocznych, zbroszurowany rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4.
4. **Pamiętniki Wacławy** 4 tomy, przez Elizę Orzeszkową. Cena rs. 2.
5. **Macocha,** przez Wilkońską. Tom 1, kop. 70.
6. **Mrowin i Trock,** przez Wilkońską. Tomów 2, rs. 1.
7. **W pałacu i chatce,** Auerbacha, rs. 1 kop. 20.
8. Zbiór powieści dla dzieci i młodzieży, wybranych przez Walerję Marenné.—**I. Kazio,** kop. 35.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redakcji „Tygodnika Mód“ „Przyjaciela Dzieci“ w Warszawie, będą miały przesłane takowe bezpłatnie.

EMIL SKIWSKI, Wydawca. —23843—D

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE,

otrzymała na Skład Główny:

SZKICE HISTORYCZNE Z ŻYCIA ŻYDÓW

W WARSZAWIE,

od pierwszych śladów pobytu ich w tem mieście do obwili obecnej

określił

Hilary Nussbaum.

Rs. 2.

TEGOŻ AUTORA:

Z TEKI WETERANA

Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Rs. 1. D22330

Do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w kraju i za granicą.

Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego

podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 18 (30) Września r. b. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w Kancelarji Instytutu Muzycznego Warszawskiego licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1881 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1884 roku wydzierżawienia piwnic w gmachu Instytutu Muzycznego, przy ulicy Tamka położonych, od summy dzierżawnej rs. 800 (wyraźnie rubli srebrem osmset) rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć lub nadesłać, w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce prezydującego w Zarządzie Instytutu Muzycznego opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Instytutu Muzycznego, na złożone vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Kancelarji Instytutu Muzycznego każdodziennie od godziny 10-tej do 2-giej po południu, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić piwnice w gmachu Instytutu Muzycznego Warszawskiego przy ulicy Tamka położone, na czas trzyletni, to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1881 roku do tegoż dnia i miesiąca 1884 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Instytutu Muzycznego vadjum w ilości rs. 200 (wypisać literami) i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia N. N. 1881 roku (podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

23533—D

LEKCJE

i konwersacje francuzkiego języka, udziela osoba niedawno przybyła z Paryża. Warunki przystępne. Kanonia Nr 12. 1 piętro. D23992

Lekcje języka francuzkiego.

Dwie godziny dziennie, stosownie do dyspozycji osób, które złożą swe adresa pod lit. **a, b,** w kiosku, na rogu ulic Marszałkowskiej i Hożej. D23979

Młody człowiek

znający 5 języków i buchalterję, poszukuje miejsca zaraz. — Wiadomość u właściciela domu Trębacka Nr 10. Tamże udzielają się lekcje języków na godziny. D23977

Potrzebne są

!! Panny !!

podręczne do nauki do sukien i panna do maszyny Welera Wilsona, ulica Podwal Nr 28, mieszk. 4. D23975

Student Uniwersytetu

życzy udzielać lekcyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres: Uniwersytet, w prawym bocznym gmachu P. Dubicki, od 3—6. D23987

NIEMKA

wykształcona, życzy udzielać lekcje na godziny. Wspólna Nr 23a mieszk. 6. D23922

Uczeń VII-mej klassy,

gimnazjum 3-go, chciałby udzielać korepetycyi młodszym swym kolegom, lub przygotować do niższych klas.—Adresa proszę składać w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. pod liter. R. J. O. D23483

PANNY

uzdatnione do staników i podręczne, potrzebne zaraz do Magazynu W. Kwiatkowskiej, Niecała Nr 1. D23394

Bona Niemka

pragnie przyjąć miejsce do dzieci. — Wiadomość: ulica Karmelicka Nr 6, mieszkania 20, w podwórzu. D23446

Poszukuje się

NIEMKI

z patentem na demi-place. — Ulica Widok Nr 21A, mieszkania 7. D23421

Panienka

chodząca do jakiego zakładu naukowego, znajdzie pomieszczenie przy porządnej rodzinie, warunki przystępne.—Wiadomość Żórawia Nr 9, mieszkania 18. D23413

Pomieszczenie dla Panienki,

z wszelkiemi wygodami, z całodziennem utrzymaniem, Fortepianem i nauką śpiewu.—Ulica Sosnowa Nr domu 5 lit. A, mieszkania Nr 5, drugie piętro od frontu, od godziny 3 do 6 po południu. D23418

Lekcje języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość Nowy-Świat Nr 67, w Sklepie Futer p. Konińskiego. D23425

Potrzebną jest

ze wszystkiem guwernantka francuzka, posiadająca muzykę. Zielna Nr 29, mieszk. 9, 1-sze piętro. 23470D

Do sprzedania tanio,

Para ładnych Rysaków,

dobrze ujeżdżonych, mogą być nabyte pojedyńczo, skarogniady za rs. 600 (ogier zdatny dla przypłodu) i ciemnosiwy za 400 rs. Nowogrodzka Nr 18. D23399

OSOBA

młoda przybyła z prowincji, pragnie przyjąć obowiązek za Towarzyszkę, lub wyręczenia w gospodarstwie, dowiedzieć się można u p. Kamińskiej.—Żelazna Nr 20 lit. C, mieszkania 13, na 2-m piętrze. 23345 D

Wiadomość dla Panów Obywateli z okolic Warszawy.

Ktoby z panów chciał dostarczać **Mleko** prosto od krow, w ilości od 50 do 100 garncy dziennie, raczy zostawić swój adres w Cukierni, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 47. 23368 D

Nauczyciel gimnazjalny

języków starożytnych, mając codzień dwie godziny wolne od 5—7 wieczorem, pragnąłby z tego czasu zrobić odpowiedni użytek. Porozumieć się można zostawiając list w Cukierni p. Ferrarego na rogu placu Teatralnego i ulicy Senatorskiej pod adresem „Nauczyciel“. D23660

Ktoś życzliwy

pragnie się dowiedzieć o Mikołaju Ledochowiczu, który był jako kapitan rosyjski w Przemyślu 1849 r.—Łaskawe objaśnienia pod adr. A. M. 7 nadsyłać do kantoru Redakcji

Dla Kapitalisty,

Polaka lub Rosjanina bardzo korzystny interes do zrobienia. Odezwy pod adresami A. M. 7, nadsyłać do kantoru Redakcji.

Niemiec bardzo zdolny

poszukuje wspólnika do swego wynalazku.—Listy pod adresami A. M. 7, nadsyłać do kantoru Redakcji tegoż pisma. D23545

Pomieszczenie dla panienek

uczęszczających do gimnazjów rządowych i Instytutu Muzycznego w zacnym domu, gdzie na żądanie, otrzymują pomoc w języku francuzkim i muzyce. — **Wiadomość u Prof. de Préchamps. Długa 23.** 22819D

Ogrodnik

potrzebuje miejsca od 1 Października, gdzieby był park, ogród warzywny szklarnie i t. p. Oferty w Redakcji pod lit. W. K. 23527 D

Obowiązek prywatny.

Wdowa z wykształceniem, posiadająca języki: francuzki i niemiecki, oraz muzykę, życzy przyjąć obowiązek do dzieci w zastępstwie matki. — Elektoralna Nr 7a, lokalu Nr 10, pomiędzy godz. 9-tą a 2-gą. D23686

Dla dwojga dzieci lub starszych Panienek

Pomieszczenie

pod najtroskliwszą rodzicielską opieką, wraz z pomocą naukową i muzyką.—Bracka Nr 4, mieszkania 14. D22699

Zakład Naukowy Żeński K. Smoleńskiej

w Warszawie, ul. Żórawia Nr 10.

Zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki, zapewniając im troskliwą opiekę i konwersację w obcych językach.—Nauki prowadzone są według programu szkół rządowych. D23336

W Restauracji

pragnie przyjąć miejsce od 1 Października r. b. **panna służąca,** która dotychczas pełniła obowiązki tylko w domach prywatnych i ma dobre świadectwa. Osoby interesowane, raczą nadesłać swój adres, do kantoru niniejszego pisma pod literami **A. O. Z.** 23284D

Student Uniwersytetu

znający język niemiecki i francuzki, udziela lekcje języków starożytnych, i matematyki. Plac św. Aleksandra, domu Nr 7, mieszkania Nr 9. 23274

50 rubli

temu, kto wyszuka stałą posadę prywatną młodemu Technikowi, nietutejszemu, znającemu tylko język niemiecki i z 8-letnią praktyką przy budowach. Posada, ale tylko w Warszawie, może być w biurach nawet administracyjnych, czy to kolei, banków, lub towarzystw asekuracyjnych lub przemysłowych. Listy frankowane Jan J. Kraków **Sławkowska.** 23065D

Około 3000 rs.

czystego dochodu przynoszący handel korzenno-spożywczy, na samym rogu pierwszorzędnej ulicy, urządzony tak, że nawet przez niefachową osobę prowadzony być może, jest każdego czasu do sprzedania, obszerne mieszkanie obok tegoż, z czterema wejściami, dwoma dużemi piwnicami, śmiało na bawarję lub skład wódek użytym być może. Adres: do Kurjera Warszawskiego, Damazy L. 123566

Są do sprzedania

z powodu wyjazdu różne Meble i Sprzęty kuchenne.—Leszno Nr 53, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 7, od godz. 3-ciej. 23621 D

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami.—Wybór wszelkich wyrobów Ponczoszniczych po cenach fabrycznych.—Skarpetki od rs. 3 k. 50 tuzin, trwałe 6 drutowe.—W Polskim Składzie, ul. hr. Berga Nr 11. D3274

Panny

uzdatnione i podręczne potrzebne są zaraz, do krawieczyzny damskiej. —Róg Brackiej i Widok Nr 1, mieszkania 28. D23661

Poszukuje się na prowincję przy kolei, do wyręczania pani domu

OSOBY

przyzwoitej, zacnego charakteru, w wieku około lat 30, znającej się kompletnie na gospodarstwie domowem i mówiącej dobrze francuzkim lub niemieckim językiem. Przy obejściu prawdziwie rodzinnem, zapewnia się wynagrodzenia rs. 150 rocznie. Rekomendacje osób wiarogodnych są konieczne. — Bliższa wiadomość ulica Bielańska Nr 603, u Szwajcara. 23925D

OSOBA

w średnim wieku, kompletnie uzdolniona do krawieczyzny i do dozoru dzieci, poszukuje miejsca. — Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej, wprost Bielańskiej. 23946D

Nauczycielka śpiewu.

Wykwalifikowana, udziela lekcje śpiewu solowego i zbiorowego, u siebie, w domach prywatnych i zakładach naukowych. Zielna Nr 9, mieszk. 8, zastać można rano do 11 i od 2 do 4. 23939D

Do sprzedania

Kasztanowaty ogier

2 arszyny i 3 werszki wzrostu, 6-cio letni, doskonale wytresowany pod wierzch, ze stada p. Stankiewicza.—Wiadomość ulica Sienna Nr 9, u Szyłowa. 23942D

Student Uniwersytetu,

poszukuje lekcyj lub kondycji.— Oferty proszę składać w Kantorze tegoż pisma, pod lit. **A. W.** 23951D

STUDENT UNIWERSYTETU,

może dawać lekcje lub korepetycje, w zakresie nauk gimnazjalnych, **specjalnie starożytnych języków. Adres:** Chmielna Nr 13A, mieszk. 16, można zastać od 4 do 6 po południu. 23940D

Nauczycielka,

z wyższym patentem i muzyką, życzy udzielać lekcyj na godziny, lub stałego pomieszczenia. — Wiadomość ulica Grzybowska Na 29, stróż wskaże. D23967

Nauczyciel

potrzebny na wieś, blizko Warszawy, do dwóch chłopczyków, dla przysposobienia ich do szkól, z konwersacją francuzką. Hotel Saski Nr 59, od 11 do 2 i od 6 do 8 po południu. D23973

Potrzebną jest zaraz

Panna,

szyjąca krawieczyznę na maszynie i w ręku, oraz Panienki do nauki.—Elektoralna Nr 23, mieszkania 4. 24016 D

Litwinka.

Poszukuje miejsca: do opieki dzieci, do gospodarstwa, lub do dozorowania słabej osoby w Warszawie. Adresa proszę składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. **J. M.** D23956

Ogrodnik,

posiadający chlubne świadectwa z większych zakładów i ogrodów handlowych, żonaty, poszukuje odpowiedniego miejsca od 1 Października r. b. w Cesarstwie lub Królestwie. Adresa i warunki proszę składać N N N 858 Post-Restante w Kielcach. D23954

DLA DAM.

Jest do odstąpienia Zakład Pudełkarski, z wyrobioną klientellą i z pospiesznemi maszynami do wyrobu tychże.—Wiadomość Chłodna Nr 60, zastać można od 2 do 4. D23997

Biuro Kaucjonowane

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, (Eldorado).

Niemka młoda **(z patentem)**, z bardzo dobrym francuzkim, wyższą muzyką i angielskim, **zaraz do umieszczenia.** 24021 D

Kobieta

w średnim wieku, ze swoją maszyną, potrzebuje miejsca, do zarządu domu w Warszawie, dozorowania i obszywania dzieci. — Wiadomość: Nowolipie Nr 45, mieszkania Nr 32. 23894 D

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

do interesu fabrycznego (do składu, albo kontroli) z pensją na początku od 15 do 20 rs. miesięcznie. Oferty z odpowiedniemi objaśnieniami i świadectwami uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. **C. D.** 23842 D

Od Wydawcy „BLUSZCZU“.

W niektórych egzemplarzach pisma BLUSZCZ, przez wypadek na maszynie

Cena, dla prenumeratorów BLUSZCZU,

„PISMA ŚWIĘTEGO“, z illustracjami Gustawa Doré

wynosząca obecnie rs. 18 (dotychczasowa była rs. 32) wydrukowano błędnie rs. 8, co się niniejszem prostuje. 23950—D

Licytacja

D23820

W dniu 14 (26) Września r. b. o godzinie 2 po południu, odbędzie się licytacja, na placu Ujazdowskim, wprost szpitala, na 39 brakowych wierzchowych koni Lejb Gwardji Jego Cesarskiej Mości pułku Ułanów.

W Lejb Gwardji Grodzinskim Huzarskim Pułku na przedmieściu Pradze, na końskim targu będą

Sprzedawane

dnia 15 (27) b. m., o godzinie 10-tej zrana wyrańżerowane **KONIE.** 23909 D

Francuz

z dyplomem, udziela lekcyj języka francuzkiego w domach prywatnych i na pensjach. Wiadomość u p. Jaquat, ulica Marszałkowska Nr 18, mieszkania 18. D23806

FRANCUZKA

dopiero co przybyła z Paryża, poszukuje miejsca do dzieci, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania Nr 28. D23819

Dwóch tokarzy

do toczenia żelaza i **Dwóch Stolarzy** modelowych, potrzeba jest zaraz do Fabryki Maszyn i wyrobów metalowych Weszke et Peine, Zytnia N 9. 23798D

Potrzeba

Gospodyni na wieś,

znającej się na kuchni, praniu, prasowaniu i całem gospodarstwie kobiecem, interesantki zgłaszać się mogą na ulicę Dzielną Nr 11, wprost więzienia, mieszkania 2, od 9 do 10 rano i od 3 do 4 po południu. 23756D

Rodowita Niemka,

poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość Chmielna Nr 6, 2 piętro. D24005

Biuro Kaucjonowane

Prof. de Préchamps,

DŁUGA. Nr 23. (Eldorado).

Paryżanka z doskonałą muzyką, **zaras do umieszczenia**, ma świadectwo kilko-letnie, nauki wyższe, początki angielskiego. 23783D

Osoba Młoda,

znająca się na krawieczyźnie, poszukuje miejsca do dozorowania dzieci lub do gospodarstwa domowego. — Ulica Widok Nr 21A, mieszkania 7. D23678

Rs. 500

kto posiada kapitał może przystąpić do interesu bardzo korzystnego jako WSPÓLNIK.—Wiadomość: Bracka Nr 4, mieszk. 10. 23679

Kaszmiry czarne francuzkie,

różnej jakości, w wielkim wyborze, wyprzedają się po **cenach niezwykle nizkich, z przyczyn wypadkowych,** w Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. D22890

Piekarnia

z całem urządzeniem do sprzedania.—Wiadomość w hotelu Litewskim Nr 20, lub u Rządcy hotelu. D23567

NOWO OTWORZONY



MAGAZYN MEBLI

NOWYCH i UŻYWANYCH

w wielkim wyborze sprzedaje takowe daleko taniej jak osoby, które sprzedają **niby to z powodu wyjazdu...** z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu. — **Ulica Marszałkowska Nr 75,** wprost Zielonego Placu. 23344D

Mamka

jest u Akuszerki O. Gumińskiej przy ulicy Szpitalnej Nr 2, mieszkania 14. 24015 D

Kaucjonowane na 7,500 rs. Biuro Nauczycielskie

Józefa Łuczyńskiego,

Nr 6. Krakowskie-Przedmieście vis-à-vis kościoła Ś-go Krzyża

zawiadamia, że ma do umieszczenia **Nauczycieli, Nauczycielki z różnym stopniem wykształcenia, Bony różnej narodowości świeżo przybyłe, Osoby** życzące **lekcyj** prywatnych **i muzyki, Buchhalterów, Rządców domu i dóbr z kaucjami i t. p.** 24024D

Do sprzedania FOLWARK ZAGÓŹDŹ, cztery włóki, ziemia w kulturze, budynki porządne, posiew ozimy i remanenta, odległy od Warszawy dwie mile, za Moskiewskiemi (Grochow.) Rogatkami. Bliższe szczegóły: ulica Róż, domu Nr 8, na pierwszem piętrze, pomiędzy godziną 5-tą a 7-mą po południu. 23984 D

W dobrym punkcie, pod bardzo korzystnemi warunkami, jest do sprzedania

RESTAURACJA

jedynie z powodu zmiany okoliczności. **W Kantorze Komisowym Józefa Łuczyńskiego Nr 6, Krakowskie-Przedmieście.** D24025

Winogrona KRAJOWE

sprzedają się w składach wyrobów woskowych i stearynowych Karola Scholtze & Comp. przy ulicy Przejazd i przy ulicy Senatorskiej. D23972

Do sprzedania nowe

Tokarnie.

Pociągowe 10 stóp długości łożyska.
Pedałowe zwyczajne 5 stop długie.
Wiertarnia żelazna filarowa.
Prassa balansowa.

Wiadomość w **Kantorze fabryki. Danielewiczowska** Nr 5. D23971

MAMKA

Młoda z prowincji, jest do **umieszczenia w wyższym domu.** Adresa przyjmie **Kantor tegoż pisma** pod lit. **N. S.** D23993

PIEKARNIA

z całem urządzeniem i gospodami jest do sprzedania każdego czasu. — Wiadomość w Dystrybucji w Gmachu Dobroczynności. Ulica Bednarska Nr 22. D23991

Do wynajęcia

FORTEPIAN

mało używany, fabryki Hefera. Ulica **Pańska** Nr 25a, mieszk. Nr 3, na dole. D23989

Jest do sprzedania w każdym czasie z powodu słabości

Sklep Wiktuałów,

z dogodnem mieszkaniem, za przystępną cenę. Ulica Leszno Nr 67. D23978

Poszukuje się

Wóz resorowy

używany, zdatny do rozwożenia wody sodowej. — Wiadomość zostawić u stróża domu, przy ulicy Nowolipie Nr 7. D23983

Jest do sprzedania

Łóżko jesionowe,

w dobrym stanie, ulica Bednarska Nr 5 domu, mieszkania Nr 11. D23980

Są do sprzedania zaraz

Sążnie Olszowe i Brzozowe

suche w Warszawie. — Wiadomość Leszno Nr 18, miesz. 26, zrana do 10 i po południu od 3 do 5. D23976



FORTEPIAN

Jest do sprzedania mahoniowy, o pół siódmej oktawy. Krakowskie-Przedmieście Nr 63, piętro drugie. D23998

W gubernji Radomskiej, powiat Kozienicki w dobrach Brzoza, są do sprzedania

DRZEWKA

w różnych gatunkach jakoto: kasztany, jesiony zdatne do wysadzania Alei, oraz drzewka owocowe, w różnych dobrych gatunkach, po cenie przystępnej. D23965

Dom murowany,

dwupiętrowy z 7 oknami frontowemi przy pryncypalnej ulicy, szacunek Rs. **29,000,** pod korzystnemi warunkami, jest do sprzedania, potrzeba gotówki tylko kilka tysięcy rubli. — Wiadomość w **Agenturze ogłoszeń przy ulicy Senatorskiej Nr 22.** D24001

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Kawiarnia,** za rs. 200. — Wiadomość w Kiosku vis-à-vis Kościoła św. Anny, na Krak.-Przedm.—Tamże jest Szafa jesionowa, rozbierana do zbycia. 24009 D

GAZOMETR

o trzech płomieniach, prawie nowy, parę miesięcy używany do sprzedania. — Wiadomość w Kiosku wprost Roeslera, na Krakowskiem-Przedmieściu. 24008 D

Jest do odstąpienia zaraz

Kawiarnia,

w dobrym punkcie położona, z kompletnem urządzeniem.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 8, w Sklepie **W. Thiel.** 24026 D

Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, zagranicznej fabryki, w dobrym stanie, za rs. 250, w Składzie Nut i Instrumentów muzycznych Kruzińskiego i Lewi. — Marszałkowska Nr 50, róg Świętokrzyzkiej. 24022 D

Skład Węgli i Drzewa
J. Goreckiego,

ulica Sienna Nr 15.

Poleca Węgiel w najlepszym gatunku
Zagraniczny korzec rs. 1 kop. —
Krajowy korzec rs. — kop. 95.
W.W. PP. Urzędnikom, Wojskowym i Emerytom ustępuje się rabat. 24014 D

Pracownia Sukień i Okryć Damskich

A. KOŁODZIŃSKIEJ,

wykonywa wszelkie obstalunki w zakres toalety Damskiej wchodzące, według najnowszych żurnali Paryzkich, po cenach umiarkowanych. — Ulica Solna Nr 7, pierwsze piętro w podwórzu. 24004 D

Tanio jest do sprzedania

Szeslong,

amerykańską skórą kryty, urzędowej roboty, drugi orzechowy, używany. — Ulica Chmielna Nr 20, mieszkania Nr 19. 24012 D

Do sprzedania dwie duże

Szafy mahoniowe,

rozbierane, zrobione na urząd, w bardzo dobrym stanie będące.—Wiadomość przy ulicy Widok Nr 19, mieszk. 5. 23961 D

Jest do sprzedania przy ulicy Niecałej Nr [illegible]

Powóz Lando,

cztero-osobowy, w dobrym stanie, Sanki parokonne, i **Chomonta** angielskie platerowane.—Tamże jest do wynajęcia **Wozownia i Stajnia** na parę koni, mogące służyć na Skład towarów. — Wiadomość u stróża domu. 23954 D

MEBLE,

Garnitur angielski, także portiera i lambrekiny z firankami do 2 okien, Szafa do sukien, Szeslong, 2 łóżka, materac druciany, umywalka z marmurem, stolik do kart, wszystko orzechowe, ulica Widok Nr 2, mieszkania Nr 5. 2391[illegible]

Korzystna Wiadomość dla pp. Fabrykantów, Restauratorów i Przedsiębierców.

Każdej chwili do najęcia Lokal parterowy, frontowy, z ogrodem owocowym łokci kwadratowych 8,371. —Róg ulic: Srebrnej i Miedzianej. Powyższy Lokal może być użyty na Restaurację, Bawarję, Fabrykę, lub na inne przedsiębierstwo. — Wiadomość w Składzie Papieru A. Chodowieckiego, Plac Teatralny Nr 7. 23988 D

Do sprzedania

PALTO

nowe pluszowe, suknia popielata i palto korkowe, od godz. 11 do 3. Ulica Elektoralna Nr 37, drugie piętro. D23970

U Akuszerki,

Jest pokój osobny, z wszelką wygodą dla osób mających odbyć słabość. Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. D24007

Korzystny Interes!

Jest do odstąpienia sklep z kawiarnią i sprzedażą pieczywa i ciasta, bardzo tanio, z powodu familijnych interesów. — Wiadomość w Cukierni, Niecała Nr 12a. D23999

Z powodu zwinięcia interesu,

Zupełna wyprzedaż

niżej cen kosztu następujących towarów: pończoch, skarpetek, kołnierzy, krawatów, gorsetów, tiulów, illuzji, koronek, guzików, spinek, wahlarzy i t. p. **w Magazynie Nici i Wyrobów Pończoszniczych, przy ulicy Swiętokrzyzkiej, róg Marszałkowskiej Nr 50,** obok Sklepu pp Stopczyk i S-ka. 23996 D

Z powodu wyjazdu

Jest do sprzedania:

zaraz elegancki **Perski Garnitur Mebli** do gabinetu, w cenie rs. 250; Szafka z czarnego drzewa do bielizny, Kolumna z czarnego drzewa, Krzyż z postumentem z saskiej **starej porcelany,** oraz inne rzeczy.—Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 3, mieszkania Nr 8. 2 960 D

Sklep Wiktuałów

wraz z Dystrybucją i innemi przedmiotami zaraz do sprzedania, za przystępną cenę, róg Grzybowskiej i Walicow. D23958

Jest do sprzedania 23953 D

Sklep Wiktuałów,

połączony z Dystrybucją.—Ulica Freta Nr 24.

Buldoczka

bardzo piękna, 4-ro miesięczna, do sprzedania. Pańska Nr 69, mieszk. 8. D23969

Jest do odstąpienia

MASZYNA

nożna, mało używana Pallack Schmidt, La Ciencieuse, ulica Gołębia Nr 22.—Wiadomość na 2 piętrze u gospodarza. 23930D

Do sprzedania

Wolant

nowy, za przystępną cenę. — Wiadomość ulica Niska, wprost Smoczej Nr 14a. 23928D

Są do sprzedania następujące rzeczy:

Dwie Grenadinowe chustki, jedna bogato haftowana, druga gładka z frędzlą, suknia czarna paryzkiej roboty, chustka biała koronkowa, popielice aksamitne kryte, na niemłodą osobę, obróż na 24 osób, oraz inne rzeczy, hafty, koronki, obejrzeć można od godz. 12 do 5.—Wiadomość przy ulicy Kanonja Nr 24, na 1 piętrze Nr 3 mieszk. 23914D

Z powodu strat familijnych i braku zdrowia, sprzedaje się

Zakład Fotograficzny,

położony w środku miasta, zaopatrzony we wszystkie rekwizyta, za cenę nader nizką — Wiadomość w Cukierni Salisa, Senatorska Nr 6. 23854D

Do sprzedania!

Kredens dębowy masyw, salopa na lisach atłasem kryta, oraz kołnierz i mufka tumakowe, fortepian mahoniowy, zdatny do nauki dzieci, wszystko to jest w dobrym stanie. Ulica Oboźna Nr 2, nowy, mieszk. 45, na dole. Stróż wskaże. 23861D

Jest do sprzedania

SZUBA SZOPOWA,

obszerna za 75 rs.—Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszk. 19, rano do 9, a po południu od 2 do 3 godziny. 23949D

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER & Comp., egzystująca od 1829 r.

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.—**Ceny stałe nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką **konkurencję.**

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach. D—10185

SKŁAD GŁÓWNY: **15. Krakowskie-Przedmieście 15.**

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklepik z Wiktuałami,

oraz z dystrybucją i 2 maglami z rzeźnickim urządzeniem, razem lub częściowo, zaraz, pierwszy dom za Powązkowską rogatką na prawo Nr 2a/27. 23948

Są do sprzedania

KROWY

bardzo ładne, rasowe, zdatne do miasta lub na wieś: tamże jest do sprzedania **Powóz** mało używany. — Wiadomość ulica Krucza Nr 8. D23957

CUKIERNIA

jest do sprzedania zaraz, przy ulicy Twardej pod Nrem 20, w bardzo dobrym punkcie i dobrze procentująca, za przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu. 23877 D

Futro Niedźwiedzie

do sprzedania, mało używane. — Wiadomość u Studenta Un. Ł., przy ulicy Hożej Nr 14a, stróż wskaże. Zastać można od godziny 4 do 5½, po południu, codziennie 23882 D

Tamka Nr 38.

Jubiler,

przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje złotych i srebrnych wyrobów, wszelkie reperacje optyczne, po cenach które uskuteczniałem przez lat 6, dla optyków, a zatem z pierwszej ręki, oraz posrebrzam i pozłacam galwanicznie i przez ogień, a życzącym nauczyć się galwanoplastyki, wyuczam w przeciągu jednego miesiąca, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności, **J. Wędziszewski.** D23824

Interes korzystny!

Jest do sprzedania Skład Węgli i Drzewa, na najpryncypalniejszej ulicy. — Wiadomość w Cukierni B. Vincenti, róg ulicy Długiej i Miodowej. 23761D

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania w Łazienkach, w Litewskich koszarach, w mieszkaniu kapitana Fiodorowa,

MEBLE

z sali, buduaru, sypialni, stołowego pokoju i gabinetu, a także i naczynia gospodarskie. 23730D

Jest do sprzedania D23219

Fortepian

o 7-miu oktawach, nowego fasonu, za nizką cenę i **Maszyna** do rękawiczek Rotha.—Złota Nr 12, wprost bramy na parterze.

U Akuszerki M. S.

są Pokoje dla Dam potrzebujących odbyć słabość, na warunkach bardzo dogodnych.—Ulica Bracka Nr 6. D22025

Dwa miejsca

na szafki wystawowe, są do wynajęcia przy Placu Teatralnym pod Nr 473B. — Wiadomość u rządcy domu. 23049D

MAMKI!!

Wiejskie i miejskie są do umieszczenia, oraz przyjmuje osoby na słabość, w pokoju osobnym lub wspólnym, z umieszczeniem dziecka, przy ulicy Mokotowskiej Nr 19. Akuszarka W. S. D23126

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów. —1313—

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25. — Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83.

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej,

znajdują się do sprzedania

w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka i innych handlujących. D—3256

Do sprzedania:

LANDO

prawie nowe, z fabryki wiedeńskiej, Lohnera, za 1,000 rs.

KARETA

trrzy-osobowa, mało używana, z fabryki wiedeńskiej Weissera, za rs. 750. —Wiadomość ulica Złota Nr 4, u stróża. D21810

Słynne Mydło MAKASSAROWE

wynalazku p. Leszki, chemika, zaszczycone chlubnemi świadectwami Urzędów Lekarskich w Warszawie i Krakowie, uznane jest za najlepsze z mydeł toaletowych. Oczyszcza i odświeża skórę z rozmaitych dolegliwości, nadaje jej białość, miękkość i czerstwość, zabezpieczając ją od szkodliwych wpływów powietrza.

Użyte jako smarowanie, leczy łuszczenie się skóry, odmrożenia i opaleniznę, jak również leczy i zapobiega odparzaniu się nóg i ciała. Duży słoik szklanny rs. 1 kop. 20. Cena zniżona.

Skład główny i jedyny w Warszawie w Perfumerji specjalnej

Aleksandra Kocha

obecnie przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 83. 22740D

!Z powodu wyjazdu!

Jest do sprzedania u wojskowego: Powozik lekki na jednego i parę koni, za rs. 275, uprząż angielska na jednego konia i Sanki, wszystko w bardzo dobrym stanie, oraz dwie Klacze: siwa i kara—jedna w 5-tym druga w 4-tym roku, Krowa dojna i Wóz parokonny. — Wiadomość w każdej porze na Pradze, ulica Petersburska, dom rządowy Nr 530, niedochodząc plant kolei Nadwiślańskiej. 23729 D

Potrzeba 2,000 rubli,

na pewną hypotekę domu murowanego w Warszawie.—Tamże potrzebne Urządzenie Gazowe do 3-ch sklepów, z 3-ma gazomierzami.—Wiadomość pod Nrem 8, przy ulicy Elektoralnej. mieszk. 4, drugie piętro. 23782D

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuskiej, wyucza z całą sumiennością, bez żadnych szumnych przechwałek, w 12 lekcjach Kostecka w Pracowni swej pod Nr 6 przy rogu Zielnej i Złotej, dom Zeryka. D23351

SKLEP ROZMAITOŚCI

z oknem, pod Nrem 11 nowym przy ulicy Królewskiej, do sprzedania w każdym czasie, za przystępną cenę, komorne nie drogie.—Wiadomość w tymże Sklepie. 23573 D

Ponterka

rzadkiej piękności, czarna, podpalana, 5-cio miesięczna, do sprzedania. Widzieć ją można od godziny 2 do 4, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75. Stróż wskaże. D23518

Z powodu interesów familijnych do sprzedania
Kawiarnia,
przy ulicy Leszno Nr 67. D23057

Do sprzedania
Kilka Garniturów Mebli,
dobrze wykończonych. — Elektoralna Nr 19, 2-gie piętro, drzwi przy schodach. D21719

Jest do sprzedania zaraz D22388
APTEKA,
w osadzie Krośniewicach, Kutnowskiego powiatu, Warszawskiej gub. — Wiadomość u właściciela M. Trojanowskiego na miejscu.

DOM
na drugorzędnej ulicy jest do sprzedania za 65,000, na korzystnych warunkach, lub zamiany na mniejszy. — Wiadomość bliższa: Bednarska Nr 5, mieszkania Nr 16, od godziny 8—9 i od 4—7. D22798

Łóżko orzechowe,
z materacem włosianym, PALETOT męzki jesienny do sprzedania. — Królewska Nr 3, mieszkania Nr 16. D23236

Plac obszerny
z zabudowaniem jest do wydzierżawienia przy Alei Jerozolimskiej pod Nr 67, blizko ulicy Żelaznej. — Wiadomość bliższa: Nowy-Świat Nr 33, u Właściciela tegoż domu. D23482

W Restauracji
przy ulicy Siennej Nr 4, wydaje się codziennie **OBIADY** smacznie, po gospodarsku urządzone, po kop. 30, oraz śniadania i kolacje. — Tamże jest do wynajęcia obszerna sala na wesela, wieczory, lub też na własny jaki interes. D23495

Zakład Mechaniczno-Ślusarski Jana Koralewskiego D23804
przeniesiony z ulicy Dzielnej na róg ulic Kruczej i Wspólnej pod Nr 13, przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty Mechaniczne i Budowlane, oraz podejmuje się wszelkich reperacyj. — Tamże potrzebni są Uczniowie.

Kapitał 6,000 rs.
23632 D
zaraz do wypożyczenia na Dobra, hypotekę w Warszawie mających.—Wiadomość pod Nr 15 Solna, na 1-m piętrze od frontu Nr 4, lokalu rano do 9 w południe od 12 do 4 godz.

Rs. 15,000
potrzebne jest po sumie rs. 65,000, na dobra w wartości rś. 180,000. — Wiadomość u p. Adwokata Więckowskiego, plac Banku, róg Żabiej Nr 7, codziennie rano do godz. 11, po południu od 4 do 7. 23626 D

MEBLE
mahoniowe, kryte, za przystępną cenę są do sprzedania.—Widok Nr 13, miesz. 9. D23506

Do sprzedania za cenę przystępną!
2 Garnitury Mebli
urzędownie zrobionych, oraz szeslong. sofa, biurko, para łóżek dębowych, materace, u tapicera, Leszno Nr 19. D23549

Jest do sprzedania:
kilka sukien wełnianych, okrycie i paltocik, dwa palta futrzane, mufka, kapelusze jesienne, chustki wełniane, kołdra adamaszkowa, nowa i inne rzeczy.—Chłodna Nr 10, wprost kościoła, w oficynie na 3-em piętrze. D23551

Jest do sprzedania:
3 szafy, bufet i rozmaite utensylja. — Ulica Topiel Nr 12 lit. A. D23543

Para szpakowatych karecianych młodych
Ogierów
do sprzedania. — Ulica Włodzimierska Nr 14, Stangret Adam wskaże. 23576 D

Zaraz są do sprzedania
MAGLE,
w dobrym stanie. — Tamże przyjmuje się **Bielizna do prania**, która jak najdokładniej wykończa się sposobem domowym, bez użycia chlorku — Chmielna Nr 33. 23603D

Za 60 rs.
mały garnitur mebli, niebiesko kryty, mało używany i poloneza na wacie. — Ulica Świętojańska Nr 3, 3-cie piętro, mieszkania Nr 9. 23557


Jest do sprzedania
Fortepian
czarny, krótki fabryki Hofera mało-używany, za rs. 365, drugi fabryki Budynowicza, prawie nowy, półroczny, za cenę rs. 400. Obydwa z blatami metalowemi, o 4 szprejcach i o 7 oktawach, oraz **pianino** czarne berlińskie, piękne za cenę rs. 368 w fabryce fortepianów T. Biernackiego, wszelkie reperacje i strojenia przyjmuję.—Krucza Nr 21, róg Alei Jerozolimskich. 23633 D

DO SPRZEDANIA:
1) **Warsztat stolarski** z narzędziami dla jednego; 2) **2 Łóżka mahoniowe** wyborowej dawnej roboty, za rs. 70; 3) **Serwantka takaż**, za rs. 25; 4) **Kanapa, 6 Krzeseł** włosiem krytych, za rs. 25; 5) **Łożko podwójne jesionowe**, za rs. 20; 6) **3 Garnitury Mebli** zupełnie przerobionych, od rs. 110 do rs. 160; 7) **Stoły do salonu**, od rs. 8, do rs. 30; 8) **Szeslong**, za rs. 26. W Zakładzie B. Korpaczewskiego. — Trębacka Nr 4. 23738 D

Do sprzedania mało używane
!!!MEBLE!!!
Garnitur, szafa, szafka do ubrania, do książek, do bielizny, szeslong dwie konsolki, biurko, dwa łóżka i dwie nocne szafki. — Wiadomość Długa Nr 27, miesz. 11, wprost bramy w oficynie, pierwsze piętro, od godziny 2-giej do 6-tej. 23759 D

Fortepian
prawie nie używany i skrzypce **Kremońskie Mathiasa**, są do sprzedania, tamże przy familji **Pokój** do odnajęcia. — Wiadomość ulica **Mokotowska** Nr 6 domu, mieszkania Nr 3, od godz. 9—12 rano. 23054D

!!! Kwity Lombardowe !!!
Nabywam na dogodnych warunkach. — Ulica Elektoralna Nr 39, I-sze piętro, mieszkania Nr 7. 23339 D

Kołdry gotowe
od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia. — **Podwal Nr 7.**
R. Koecher.
D23102

Akuszerka wdowa,
mająca lat 38, a praktyki 17, mogąca złożyć świadectwa od P. Doktorów, jako też i od osób prywatnych, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie.—Mokotowska Nr 19, W. S. D23125

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowy. — Wiadomość przy ulicy Kapitulnej w Sklepie norymberskim Nr 1. 23617D

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Para Łóżek
D23586
orzechowych, także i stół orzechowy, garniturowy.—Ulica Bednarska Nr 11, stróż wskaże, widzieć można codziennie od 10 do 3.

W dobrach Maciejowickich, położonych o kilka wiorst od Stacji Sobolew przy kolei Nadwiślańskiej, jest do wydzierżawienia na lat sześć od 1882 r. w Osadzie Maciejowice
Młyn wodny,
o 3-ch kamieniach z jagielnikiem i cylindrem. Chcący konkurować o tę dzierżawę, winni złożyć w Zarządzie dóbr Maciejowickich w Podzamczu przez **Sobolew**, odpowiednie deklaracje, które tylko do 1 Stycznia 1882 r. będą przyjmowane. 20971 D

Sprzedaje się parę Chomont ruskich,
suto bronzowanych, prawie nie używanych, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Smolna Nr 8, stróż wskaże. 23714 D


Fortepian
w dobrym stanie jest do sprzedania.—Widok Nr 14, mieszkania Nr 3. Tamże do wynajęcia **Pokój** z usługą i stołem. D23423

Bukiety i Girlandy
z kwiatów naturalnych zasuszonych sprzedają się w ogrodzie po-Reformackim, przy ulicy Senatorskiej Nr 27. D23440

Zakład Stolarski S. Piekarskiego
Bednarska Nr 13,
poleca szafy do sukien i do bielizny, biurka, stoły obiadowe, kredensa, łóżka, stoliki do kart, umywalki i toalety, ceny przystępne, wszelkie obstalunki przyjmuje. D22891

Jest do sprzedania
KAWIARNIA
z powodu słabości, na warunkach bardzo dogodnych. — Wiadomość w kiosku przy Koperniku. D23443

MASŁO.
Mam honor zawiadomić handlujących masłem, że nadszedł transport masła solonego i topionego, sprzedaje się w faskach najmniej po 2 pudy jedna, w Składzie Głównym przy ulicy Lipowej Nr 3. D23177

Jest do sprzedania:
Pięć **Futer** wraz z **ramami okiennemi**, okutemi, z bagnesztangami.—Wiadomość w składzie materjałów budowlanych **M. W. Willmann** i Ski, **Twarda Nr 13.** 23131D

Winogrona Badeńskie Kuracyjne,
codziennie nadchodzą świeże do składu owoców krajowych i zagranicznych **Jana Bartold**, Marszałkowska Nr 50a, niedochodząc Świętokrzyzkiej. NB. Biorącym całe koszyki odstępuje się **rabat**. D23050

Do sprzedania:
2 Kozetki, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół, wszystko gruszkowe. — Ogrodowa Nr 5, mieszkania Nr 21. 23141 D

Kilka maszyn do szycia
Wheelera i Wilsona i krawieckie prawdziwe Amerykańskie, zupełnie nowe i maszyna do robienia pończoch, prawie nowa, pozostawiono do sprzedania za bardzo nizką cenę. Gwarancja na 2 lata. Także przyjmuje się reperacja wszystkich systemów maszyn do szycia, spiesznie, tanio a dokładnie.—Ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego.—**W. J. Olszewski.** 22099 D

Magazyn MEBLI
przy ulicy Elektoralnej Nr 19,
posiada rozmaite MEBLE dobrze wykończone, z własnej fabryki: przyjmuje obstalunki Stolarskie i Tapicerskie. Za dobroć wyrobu poręcza **Witkowski.** D21720

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
GARNITUR MEBLI
brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, lustro, garnitur francuzki, toaleta, kredens i szeslong skórą kryty.—Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1. D22791

Potrzebne zaraz kompletne
Wykwintne Umeblowanie
nowe, lub używane, do salonu i gabinetu, na spłatę miesięczną. — Adresy z objaśnieniami o rodzaju mebli, cenie i warunkach wypłaty, składać proszę w kiosku na Zielonym Placu dla **M. A.** 22673D

PIANINO!
Z powodu braku miejsca, do sprzedania Pianino, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość, Ulica Ogrodowa Nr 56. 23709D

Do sprzedania
KLACZ
siwa arabska, dobrze wyjeżdżona pod wierzch, może chodzić i w zaprzęgu.—Wiadomość w fabryce garbarskiej, Ulica Wolność Nr 1. D23835

LOKAL
z 8 pokoi do odstąpienia od 1 października 1881 do 1 lipca 1882.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia lokal z 8 pokoi i kuchni ze wszelkiemi wygodami w Ujazdowskiej Alei, w bliskości placu św. Aleksandra. Bliższa wiadomość, aleja Jerozolimska 23 miesz. 2. 23797D

W dniu 2 (14) b. m. zgubioną została
Książka Legitymacyjna
w Alejach Jerozolimskich. Łaskawy znalazca, raczy odesłać do kawiarni róg Siennej i Zielnej Nr 1418/7 za nagrodą.
23435D **Marjanna Szelążek.**

1 POKÓJ
potrzebny jest z osobnem wejściem, przy familii dla kawalera lubiącego spokój, w bliskości Długiej lub Nalewek.—Oferty uprasza się składać w kiosku, w ogrodzie Krasińskich pod lit. **Z.** D24036

Za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej, w domu Nr 11, do wynajęcia zaraz
SKLEP
z dwoma pokojami.—Wiadomość bliższa u rządcy domu. D22398

SKLEP
Norymbersko-Niciarski, z całem urządzeniem, jest do sprzedania za 850 rubli, egzystujący od lat 10. — Wiadomość w Kiosku na Podwalu. 23616 D

Sklep
Wiktuałowy i Dystrybucja, z urządzeniem i towarami, zaraz do odstąpienia. Pańska Nr 19. 23773D

Przypadkowo od 1-go Października r. b.
Do wynajęcia
przy ulicy Przejazd Nr 11, z urządzeniem zlewów i wodociągów **całe 2 piętro** z 5-ma wchodami za rs. 1,800 rocznie lub częściowo: **2 pokoje** i kuchnia za rs. 200 rocznie; **6 pokoi**, pasaż, kuchnia i spiżarnia za rs. 750 rocznie, **8 pokoi**, kuchnia, spiżarnia i garderoba za rs. 950 rocznie. — Wiadomość tamże. D23317

POKÓJ
frontowy z paradnem osobnem wejściem, meblami i usługą. Wspólna Nr 36a, miesz. Nr 6, 3-ci dom od Marszałkowskiej, widzieć można do 9 rano i od 4 po południu. D23959

Do wynajęcia
od kwartału na Pradze Nr 381, dom Mintera, **na dole**, 3 pokoje, kuchnia, piwnica i komórka, obok targu wołowego, świeżo odrestaurowane, rocznie rs. 350; **na 3 piętrze** dwa mieszkania, z pokoju, kuchni komórki i piwnicy, każde po rs. 100. D23995

Blisko pałacu Królewskiego w Łazienkach, przy ulicy Rozbrat Nr 2, jest do wynajęcia w każdym czasie
5 POKOI
(salon z balkonem), z kuchnią, przedpokojem, stajnią, wozownią, drwalnią, piwnicą, lodownią i ogrodem angielskim. 23912D

Ulica Senatorska, dom p. Boegka, do wynajęcia
Cztery pokoje
na parterze, z dwoma wejściami za rs. 400 rocznie, lokal ten kwalifikuje się szczególnie na interes przemysłowy. 23935D

MIESZKANIA
po 3 i 5 pokoi, są do wynajęcia przy ulicy Marjanskiej Nr 2, oraz tunel na bawarię. 23927D

Zaraz lub od 1 Października r. b.
Są do wynajęcia
2 pokoje z przedpokojem lub z kuchnią, na 1 piętrze w oficynie. — Wiadomość w Drukarni J. Tomaszewskiego, ulica Tłomackie Nr 6 nowy. D23994

Dnia 21 b. m. jadąc z Hotelu Rzymskiego, na dworzec kolei Warsz.-Wiedeńsk. zostawioną została w dorożce niewiadomego numeru
TOREBKA PODRÓŻNA
czarna, wewnątrz której znajdował się paszport, rachunek hotelowy, kluczyk od kuferka i papierosy. Uczciwy znalazca raczy zwrócić ten przedmiot do Franciszka numerowego na dworcu kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, za nagrodą. D24023

Nagrody rs. 100
otrzyma, kto odprowadzi lub wyśledzi parę klaczy skradzionych w nocy, z dnia 19 na 20 b. m., w domu Grapie, Powiecie Grójeckim, jedna szpakowata lat 6, noga zadnia prawa podernięta łańcuchem w pęcinie, druga myszata lat 8, źrebna. 23932D

Dnia 21 b. m. zaginął pies
Pudel czarny
z białem podgarlem do pojowy, ogolony, wabi się „Nero" półroczny, uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie właścicielowi na ulicę Bonifraterską, gdzie fabryka Polakiewicza, pod Nr 9 mieszkania, za nagrodą. D23990

Nagrody rs. 5.
Wracając w sobotę 17 września, wieczór z Nowego teatru z ulicy Królewskiej, zgubioną została
Bransoletka złota
wązka, z turkusikiem 2-ma perełkami, 2 razy lutowana, będąca bardzo drogą pamiątką. Rzetelny znalazca raczy odnieść na ulicę Wspólną Nr 26A, miesz. 11, za powyższą nagrodą. PP. jubilerów upraszam bardzo o zwrócenie uwagi. 23844D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою